

Znaczący udział Polski

Wypowiedź amb. E. Kułagi

WIEDŃ (PAP) — W miniony piątek w stolicy Austrii zakończyła się pierwsza, trwająca siedem tygodni runda spotkań 35 państw KBWE Wiedeń 86. Swe refleksje na temat jej przebiegu i rezultatów szef polskiej delegacji amb. Eugeniusz Kułaga przekazał wiedeńskiemu korespondentowi PAP, Franciszkowi Malinowskiemu.

Spotkanie wiedeńskie — powiedział amb. Kułaga — rozpoczęło się debatą na wysoce szczeblu politycznym ministrów spraw zagranicznych, debata, która pozwoliła do końca wymiany zdań na temat sytuacji na naszym kontynencie i omówić drogi i sposoby działania na wszystkich odcinkach współpracy euro-

pejskiej przewidzianej w Akcie Kończącym, to jest: poli-

Ciąg dalszy na str. 2

ZSRR — USA

Konsultacje w sprawie nierozprzestrzeniania broni atomowej

W Waszyngtonie odbyła się kolejna tura radziecko-amerykańskich konsultacji w sprawie nierozprzestrzeniania broni atomowej. Na czele delegacji radzieckiej stał wiceprzewodniczący Państwowego Komitetu ds. Wykorzystania Energii Atomowej B. Siemionow, zaś amerykańskiej — Ambasador do specjalnych Poruczeń R. Kennedy.

Przedyskutowano pakiet zagadnień związanych z nierozprzestrzenianiem broni jądrowej, systemem gwarancji MAEA, kontrolą nad tzw. eksportem nuklearnym, a także problemy dotyczące tworzenia stref bezatomowych w różnych rejonach świata. Strony wymieniły również poglądy na kwestie umacniania bezpieczeństwa energetyki atomowej.



Rozmowy Szwadernadze — Chniouep

* MOSKWA — Minister Spraw Zagranicznych CERN Bohusław Chniouep na drodze z Pekinu i Ulan-Bator zatrzymał się w Moskwie, gdzie przeprowadził rozmowę z szefem dyplomacji radzieckiej Eduardem Szewadernadze. Poruszając problemy redukcji sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych w Europie, obaj ministrowie wyrazili uzgodnienie, że NATO — jak dotąd — nie było się od odpowiedzi na propozycję zapoczątkowania kontaktów i dialogu między naczelnymi dowództwami sił zbrojnych Układu Warszawskiego i NATO.

* WASZYNGTON — Stany Zjednoczone w związku ze wzrostem napięcia w Chinach postanowiły zwiększyć pomoc wojskową dla państwa, którego rząd w Nankanie, Amerykański departament Stanu zakomunikował, że prezydent Ronald Reagan zamierza przeznaczyć na ten cel 15 mln dolarów. Jedną trzecią tej sumy została już przekazana władzom w Nankanie na początku grudnia.

* PARYŻ — Firma „Charbonnages de France” (CDF) będzie udzielała państwu zapowiedzi, że do 1992 roku zwolni ponad połowę personelu, o ile do tego czasu nie nastąpi znaczna poprawa sytuacji na światowym rynku węgla.

* Powyższy plan kierownictwa CDF oznaczałby utratę pracy dla 23 tysięcy górników.

* Dwanaście zamachów bombowych na Korsyce

* PARYŻ — W nocy z soboty na niedzielę, 21 grudnia na terenie Korsyki eksplozję w różnych miejscowościach dwanaście bomb, nie powodując na szczęście ofiar w ludziach, lecz tylko straty materialne. Do większości zamachów bombowych na wyspie w ostatnich latach przynajmniej się zdelegalizowały „Korsykański Front Wyzwolenia Narodowego”, domagający się niepodległości dla Korsyki.

* Po granicznym incydencie

* ANKARA — Trwa zadrażnienie w stosunkach grecko-tureckich po krwawym incydencie granicznym (zmarł polski 3 żołnierz). Rola wojskowa NATO promująca przeprowadzenie rozmów wyjaśniających w tej sprawie między przedstawicielami Grecji i Turcji, członkami tej organizacji.

(opr. ska)

Morze Śródziemne atakuje

Przed naukowcami egipskimi postawiono trudne zadanie: zatrzymanie naporu Morza Śródziemnego na wybrzeże kraju. Szczególnie obawy wśród specjalistów wywołuje fakt, że w ostatnich latach szybkość erozji brzegów morskich znacznie wzrosła, nabierając wręcz katastrofalnych rozmiarów. Najbardziej niszczącym jest brzeg w delcie Nilu. Tak np. w rejonie miasta Rasid, gdzie znajduje się ujście jednej z dwóch największych odnóg Nilu, w minio-

nych 15 latach morze przesunęło się o 3 km, podczas gdy w poprzednich 70 latach wydostało ono zmiennie tylko pas szerokości 2 kilometrów. Na niektórych odcinkach tempo rozmywania wybrzeża osiąga 180 metrów rocznie. Groźba zatopienia musza mieszkańcom nadmorskich wiosek do opuszczenia domów. Powstało też realne zagrożenie dla znajdujących się niedaleko wybrzeża wielu zakładów przemysłowych.

Uchwałę KC PZPR

o zadaniach w dziedzinie przyspieszenia jakościowych zmian w gospodarce w świetle uchwały X Zjazdu zamieszczamy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 298 (10 990) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 22.12.1986 r. Wydanie 1 Cena 8 zł

Dar dla Kliniki Nefrologii

INFORMACJA WŁASNA

W ubiegłym tygodniu przebywali w Białymstoku przedstawiciele firmy Bayer z RFN: W. Loche i H. O. Weber. Przekazali oni Klinice Nefrologii na szpital Akademii Medycznej trzy fotelle dializacyjne. W ten sposób klinika uzyskała pełne wyposażenie oddziału.

W sumie firma ta zakupiła dla białostockiej nefrologii siedem fotelle dializacyjnych i siedem aparatów do dializacji tzw. sztucznych nerek. Patronowało temu Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Transactor” — Warszawa, które reprezentuje w Polsce firmę Bayer. (az)

* MOSKWA — Minister Spraw Zagranicznych CERN Bohusław Chniouep na drodze z Pekinu i Ulan-Bator zatrzymał się w Moskwie, gdzie przeprowadził rozmowę z szefem dyplomacji radzieckiej Eduardem Szewadernadze. Poruszając problemy redukcji sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych w Europie, obaj ministrowie wyrazili uzgodnienie, że NATO — jak dotąd — nie było się od odpowiedzi na propozycję zapoczątkowania kontaktów i dialogu między naczelnymi dowództwami sił zbrojnych Układu Warszawskiego i NATO.

* WASZYNGTON — Stany Zjednoczone w związku ze wzrostem napięcia w Chinach postanowiły zwiększyć pomoc wojskową dla państwa, którego rząd w Nankanie, Amerykański departament Stanu zakomunikował, że prezydent Ronald Reagan zamierza przeznaczyć na ten cel 15 mln dolarów. Jedną trzecią tej sumy została już przekazana władzom w Nankanie na początku grudnia.

* Powyższy plan kierownictwa CDF oznaczałby utratę pracy dla 23 tysięcy górników.

* Dwanaście zamachów bombowych na Korsyce

* PARYŻ — W nocy z soboty na niedzielę, 21 grudnia na terenie Korsyki eksplozję w różnych miejscowościach dwanaście bomb, nie powodując na szczęście ofiar w ludziach, lecz tylko straty materialne. Do większości zamachów bombowych na wyspie w ostatnich latach przynajmniej się zdelegalizowały „Korsykański Front Wyzwolenia Narodowego”, domagający się niepodległości dla Korsyki.

* Po granicznym incydencie

* ANKARA — Trwa zadrażnienie w stosunkach grecko-tureckich po krwawym incydencie granicznym (zmarł polski 3 żołnierz). Rola wojskowa NATO promująca przeprowadzenie rozmów wyjaśniających w tej sprawie między przedstawicielami Grecji i Turcji, członkami tej organizacji.

(opr. ska)

Morze Śródziemne atakuje

Przed naukowcami egipskimi postawiono trudne zadanie: zatrzymanie naporu Morza Śródziemnego na wybrzeże kraju. Szczególnie obawy wśród specjalistów wywołuje fakt, że w ostatnich latach szybkość erozji brzegów morskich znacznie wzrosła, nabierając wręcz katastrofalnych rozmiarów. Najbardziej niszczącym jest brzeg w delcie Nilu. Tak np. w rejonie miasta Rasid, gdzie znajduje się ujście jednej z dwóch największych odnóg Nilu, w minio-

„Żyrafy”



Pod koniec KALENDARZA

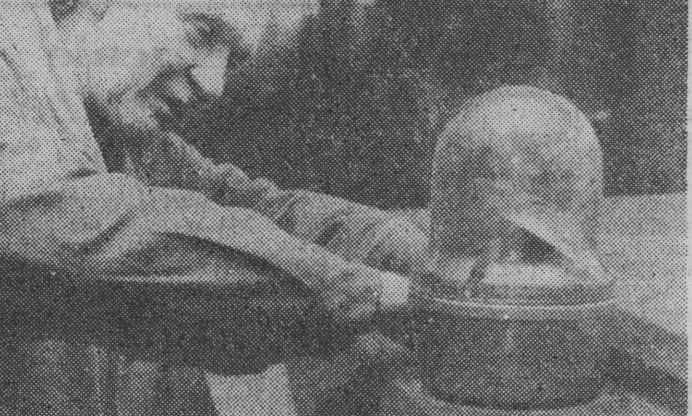
znad Necka

INFORMACJA WŁASNA

— Wszystko wskazuje na to, że do świąt uporamy się z tegorocznymi zadaniami — mówią pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego w AUGUSTOWIE. — Dzięki temu będziemy pracować na poczet przyszłego roku w dni pozostałe do końca kalendarza.

Mijający rok załoga POM zalicza do bardzo pracowitych. Już dzisiaj wiadomo, że wyniki będą lepsze od uzyskanych w 1985 r. o prawie 70 proc., choć zarówno produkcja jak i usługom towarzyszący materiałowe i inne kłopoty. Brakowało m.in. drutów, elektrod, a także części zamiennych.

Obecnie 10 proc. przyjeżdżających do naprawy maszyn (głównie traktorów T-36 i T-385) czeka na dostawę niezbędnych elementów. Jest to głównie rok zmian asortymentowych; ostatnia seria 2 tys. sztuk zamyka wytworzenie przez Augustów przetwórstwo zgrabiarek, ponieważ rynek jest już nasy-



System brygadowy

Sposób na przedsiębiorczość

Na III Plenum KC PZPR wyliczono wiele barier, które hamują wprowadzenie kraju na tory intensywnego rozwoju. Jedną z nich jest wciąż ograniczone upowszechnienie zasady, aby od efektywności pracy pracownika zależał jego dochód.

Są także możliwości. Przekonują o tym doświadczenia funkcjonowania brygadowego systemu pracy. Dwa przykłady cytowane podczas obrad: w Chełmskiej Fabryce Domów po podpisaniu umowy brygady decyduje, że nie będzie liczyć 19 lecz tylko 13 osób. Pracując w tym składzie zwiększa wydajność na 1 zatrudnionego aż o 47 proc., zaś każdy członek brygady bierze przy kasie miesięcznej średnio po 10 tys. zł więcej. W woj. białostockim system brygadowy wdrożyło kilka zakładów. Szczególnie udanie — w Fabryce Aparatów Elektrycznych „Apena”. Po roku działalności systemu nastąpił 18 proc. wzrost wydajności pracy, uzyskano obniżkę kosztów, poprawę wykorzystania czasu pracy i jakości produkcji. Zwiększyło się zainteresowanie załogi problematyką poprawy organizacji pracy.

Taka praktyka przemawia do wyobraźni i kleszeni. Nie Ciąg dalszy na str. 2

Nagrody ministra dla nauczycieli AMB

INFORMACJA WŁASNA

Tradycje, nie o tej porze minister Zdrowia i Opieki Społecznej przyznał roczne nagrody nauczycielom akademickim w kraju. W białostockiej Akademii Medycznej wyróżnionych zostało 28 osób.

Za działalność naukową nagrodę indywidualną I stopnia otrzymał prof. dr hab. Bazyli Czerwinski.

Nagrodami zespołowymi I stopnia uhonorowano dziesięć osób, z których kierujących pracą naukową: prof. dr hab. Jerzego Borowskiego, doc. dr

hab. Janusza Darewicza oraz doc. dr hab. Jana Górskiego. Nagrody II stopnia otrzymało również dziesięć osób, które pracowały w zespołach kierowanych przez: prof. dr hab. Jana Prokopowicza, prof. dr med. Karola Buluka oraz prof. dr hab. Jana Urbana.

Nagrodę naukową III stopnia uzyskali: doc. dr hab. Maciej Szmitkowski oraz mgr Eliza Kondracka i mgr Jolanta Swiderska.

Oddzielna grupa wyróżnień stanowiły nagrody za pracę dydaktyczną. Uhonorowani nimi zostali: prof. dr hab. Stanisław Adamski i prof. dr hab. Sabina Chyrek-Borowska (I stopnia) oraz prof. dr hab. Zbigniew Puchalski i prof. dr hab. Jan Prokopowicz (nagrody III stopnia). Nasze gratulacje! (az)

O zaopatrzeniu rynku

20 bm. pod przewodnictwem wicepremiera Józefa Kozioła obradował Zespół ds. Produkcji i Zaopatrzenia Rynku Wewnętrznego z udziałem Prezydium Rady Gospodarki Żywnościowej oraz przedstawicieli Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Przedyskutowano podstawowe warunki odcisła od reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów w kontekście uchwały o NPSG na lata 1986—1990. Podkreślono potrzebę kontynuowania i doskonalenia prac w tym zakresie, tak by wielo-wariantowe propozycje mogły być w odpowiednim czasie skonsultowane.

Omówiono także zaopatrzenie rynku w inne artykuły żywnościowe w 1987 r. (PAP)

UWAGA!!! Świąta z „Gazeta”

Zbliża się Wigilia, a po niej kilka świątecznych dni. Mamy nadzieję, że wśród rodzinnych spotkań, spacerów i zabaw nie zabraknie chwili czasu na poczytanie. Jeśli tak, to polecamy **SPECJALNE WYDANIE „WSPÓŁCZESNEJ”**, które ukazuje się w kioskach 24 bm., we środy na pięć dni — od 24 do 28 grudnia. Objętość tego numeru wyniesie aż 12 stron! Jesteśmy przekonani, że każdy znajdzie tam coś dla siebie: historię i współczesność, obyczaj i sensację, sport i kulturę oraz wyjątkowo dużo rozrywkę. Szczegółową zapowiedź zamieścimy jutro, ale już dzisiaj warto zapewnić sobie w „znajomym” kiosku możliwość kupienia specjalnego wydania „Współczesnej”. (PAP)

Noworoczne posłanie do Polonii

„Kierujemy z Polski, z Domu Polonii w Warszawie pozdrowienia do środowisk polonijnych na całym świecie. Życzymy im szczęścia i wszelkiej pomyślności, aby zbliżający się rok 1987 przyniósł im spełnienie marzeń, aby obudził w nich ducha rozpalającego serdeczność, bieżącą do kraju przodków. Niech towarzyszy im ona przy staropolskim stole, przy noworocznym spotkaniu w gronie rodziny i przyjaciół. Niech znowu nowymi kontaktami z Polską, odległą, ale jakże bliską w sercach i myślach.”

Są to słowa noworocznego posłania skierowanego do wszystkich ludzi polskiego pochodzenia przez Radę Naczelną Towarzystwa „Polonia”, obradującą 20 bm. w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa Tadeusza W. Myhniczaka.

W Betlejem zapowiadają się niespokojne święta

Betlejem, jak co roku, przygotowuje się do Świąt Bożego Narodzenia. Miasto jest ozdobione tysiącami kolorowych szklanych bombek i lampionów, na ulicach i placach stoją wielometrowej wysokości choinki. Jednak w Betlejem panuje przygnębienie i zaniepokojenie, powodowane niestającymi krwawymi starciami arabsko-izraelskimi na okupowanym przez Izrael Zachodnim Brzegu Jordanu. Walki te są także przyczyną, dla której w tym roku znacznie spada liczba turystów i pielgrzymów, przybywających do Ziemi Świętej. Niektóre hotele trzeba było zamknąć z braku gości. Właściciele sklepów z pamiątkami, restauracji i kawiarni w Betlejem skarżą się na ogromny spadek obrotów. W br. w czasie Świąt Bożego Narodzenia jest spodziewanych jeszcze mniej gości niż w 1985 r., kiedy i tak przybyło ich stosunkowo niewiele. (PAP)



Mikołaj w zielonym mundurze

INFORMACJA WŁASNA

Dzieci oczekiwały ich tego dnia z niecierpliwością. Od samego rana wypytwały swe wychowawczynie: „Kiedy przyjdzie Mikołaj? Czy już są żołnierze?”. Gdy przyjechali, witali ich radosnym okrzykiem... Nie tylko dlatego, że ujrzały wnoszone zabawki.

Po prostu zaprzyjaźnili się Małe, 2—3-letnie dzieciaki, mężczyźni w zielonych mundurach.

Pozналиśmy się cztery lata temu — mówi dowódca pododdziału, por. Stefan Borowski z Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP — i tyle czasu trwa nasza współpraca. Staramy się odwdzięczyć Państwu Dom Małych Dzieci przy Alei Gen. Świerczewskiego najcieplej jak to możliwe. Żołnierze, oprócz organizowania tak dużych imprez jak Gwiazdka czy Dzień Dziecka, przychodzą tutaj

nawet kilka razy w tygodniu. Wykonują różne prace: naprawiają zabawki, sprzątają, malują. — Potrzebujemy tego kontaktu — dodaje sz. sz. Jacek Basa — polubiliśmy się nawzajem. Wiele moich kolegów, będących już w cywilu, przychodzi tutaj nadal, przykładowo Zbigniew Rakowicz czy Zbigniew Mejsak. Pieniądza na choinkowe prezenty uzyskaliśmy z indywidualnych darów kadry oficerskiej i żołnierzy Nawigacji, również współpracę z kółem ZSMP przy białostockim WPHW. Dziewczęta postawiły się o artykuły deficytowe, niezbędne dla naszych małych przyjaciół. Wspólna zabawa trwała kilka godzin. Trudno zauważyć, że była naprawdę autentyczna, sprawiała wiele radości dzieciom i dorosłym. Tekst i fot.: ANATOL CHOMICZ

Inauguracyjne posiedzenie Rady OPZZ

Za słowami muszę pójść czyny

20 bm. na inauguracyjnym posiedzeniu zebrała się Rada OPZZ wybrana na niedawnym Kongresie Polskich Odrodzonej Związków Zawodowych. Omówiono przebieg kongresu. Dzielić się swoimi odczuciami, członkowie Rady podkreślali, że właściwą ocenę mogą dać tylko ludzie pracy, którzy oczekując załatwienia wielu nabrały problemów, będą porównywać decyzje najwyższego forum związkowego z tempem i zakresem ich realizacji.

Jak stwierdził przewodniczący OPZZ Alfred Miodowicz, czas od zakończenia obrad kongresu, zarówno w działalności całego ruchu związkowego, jak i OPZZ, nie był okresem martwym. Przeprowadzono dziesiątki spotkań i rozmów. W wielu środowiskach, organizacjach związkowych, planuje się na bazie kongresowych uchwał szereg przedsięwzięć, wzbogaca także plany pracy. Decyzje i głosy z kongresu znalazły również swoje odbicie w trakcie obrad III Plenum KC PZPR czy też ostatniej debaty sejmowej, gdy uchwalono NPSG na lata 1986—90.

Rada podkreśliła niezbędne nowe wartości w ruchu związkowym. Świadczą o tym dyskusja na kongresie — ostra, krytyczna, szczerą i otwartą, a także przyjęte uchwały, gdyż przezwalały przy tworzeniu dużej realizm, choć uczestnictwa ruchu zawodowego w bezpośrednim rozwią-

zywaniu najważniejszych problemów ludzi pracy i kraju. O politycznym ocenie kongresu dokonanej przez Biuro Polityczne KC PZPR poinformował Marian Woźniak — członek Biura Politycznego sekretarza KC partii. Stwierdził, że

Ciąg dalszy na str. 2

Wzmoczone przeładunki radzieckich towarów

Ponad 30 tys. ton surowców i towarów przeładowała minionej doby załoga zespołu stacji granicznych Żurawica-Przemysł-Medyka, gdzie w ostatnich dniach notuje się wysokie tempo pracy. Z ZSRR nadchodzi dostawy m.in. rudy i koncentratu żelaza oraz innych surowców dla naszego hutnictwa, a także metale kolorowe i produkty chemiczne.

Ważną pozycję stanowią ponadto ciągniki rolnicze i samochody ciężarowe.

W br. załoga tego „suchego portu” przeładowała już i wyeksportowała do odbiorców w całym kraju ponad 11 mln 200 tys. ton radzieckich przesyłek i do końca grudnia przyniemy ich blisko 400 tys. ton więcej niż zakładano w planie. (PAP)

Bułgarski autobus na licencji Stayera

Bułgarski przemysł motoryzacyjny zakupił od austriackiej firmy „Stayer Deimler Puch” licencję na produkcję miejskiego autobusu przegubowego. Autobus, mający 36 miejsc siedzących, może pomieścić 128 pasażerów. Będzie on produkowany w kombinacie autobusów „Czawdar” w Botewgradzie. Wykonano już model doświadczalny, który w najbliższych dniach poddany zostanie próbom. W przyszłym roku przewidziane jest wyprodukowanie serii próbnej. (PAP)

Dziś o godz. 5.02

Zaczęła się zima

22 grudnia o godz. 5.02 czasu środkowoeuropejskiego zaczęła się kalendarzowa zima. Jej początek nie pokrywa się z naszą strefą klimatyczną z tzw. zimą termiczną, która zaczyna się we wschodniej Polsce na przełomie listopada i grudnia, a na

Wybrzeżu dopiero w początkach stycznia. — w naszym klimacie pierwszy miesiąc zimy — może przynieść różny typ pogody. W tym roku w początkach grudnia pojawiła się nietypowa fala ciepła — termometry wskazywały nawet plus 16 st. (PAP)

Pogoda

DZIS — zachmurzenie przeważnie duże, miejscami opady śniegu. Temperatura maksymalna — 3 st. C; minimalna — 4 st. C. Wiatr umiarkowany, północno-zachodni, powodujący słabe zawiewy i zamiecie śnieżne.

JUTRO — pogoda bez większych zmian, chłodno.

IMENINY: Zenona i Honoraty. (jz)

Uwaga — na drogach ślisko!

▼ 161 PIASKAREK I ROZSYPYWAREK W AKCJI ▼ PONAD 400 OSÓB PRACOWAŁO WCZORAJ NA DROGACH ▼ KŁOPOTY Z DOWOZEM BURAKÓW DO CUKROWNI W ŁAPACH

INFORMACJA WŁASNA

O padły śniegu z deszczem, silny wiatr oraz spadki temperatury spowodowały wczoraj spore kłopoty na drogach w trzech naszych województwach. W celu zmniejszenia śliskości jeździ w najbardziej niebezpiecznych miejscach — skrzyżowaniach, przejazdach kolejowych, lukach, wzniesieniach drogowe, przy stacjach autobusowe — skierowano do akcji 161 piaskarek

i rozsypywarek. Przy usuwaniu śniegu pracowali 95 plu-gów i równiarów. Ogółem na drogach z trudnionych było ponad czterysta osób. Najwięcej sprzętu musieli wczoraj użyć Rejony Dróg Publicznych w Augustowie, Białymstoku, Grajewie i Oleku. W niedzielę rano Państwowa Komunikacja Samochodowa zasygnalizowała o perturbacjach z dowozem buraków

do Cukrowni w Łapach, szczególnie na odcinkach Jezewo — Łapy i Gieralt — Łapy. Na wspomnianie trasy RDP w Wysokiem Mazowieckiem skierował niezbędną ilość piaskarek.

Nie popisał się natomiast białostocki dozorca i gospodarze budynków. W wielu oświadczeniach, zarówno w sobotę jak i niedzielę, nie były popytane chodniki, nie wspomniawszy o ulicach. Tymczasem ślisko chodników są przyczyną wielu wypadków. Do Kliniki Ortopedii białostockiej AM przywołanych jest dziesięć średnio piętnaście osób z różnego rodzaju obrażeniami. (h)

Uchwała KC PZPR o zadaniach w dziedzinie przyspieszenia jakościowych zmian w gospodarce w świetle uchwały X Zjazdu PZPR

Komitet Centralny uważa, że przyspieszenie zmian jakościowych w gospodarowaniu — zgodnie z uchwałą X Zjazdu — wymaga skoncentrowania wysiłku partii i społeczeństwa na następujących głównych dziedzinach intensyfikacji rozwoju:

- przejście do drugiego etapu reformy;
- zmiany strukturalne w gospodarce narodowej;
- przyspieszenie postępu naukowego, technicznego i organizacyjnego;
- pełne wykorzystanie zasobów pracy, energii, surowców, środków trwałych;
- wzmocnienie proeksportowej orientacji gospodarki;
- powołanie przedsięwzięcia strukturalnego w gospodarce i państwie.

1. Komitet Centralny uważa, że kierunki i cele zawarte w projekcie NPSG na lata 1986—1990 uświadamiają, że realizacja X Zjazdu, są realizacją, odpowiadającą intencji przyspieszenia rozwoju. Nie oznacza to jednak, że realizacja NPSG spełni wszystkie oczekiwania społeczne.

2. Komitet Centralny określa przyspieszenie zmian jakościowych jako klucz do uruchomienia celów społeczno-gospodarczych nakreślonych na bieżące 5-lecie. Zaleca organom rządu kontrolować przebieg zmian jakościowych zachodzących w trakcie realizacji planu; usuwać zahamowania oraz zwiększać skuteczność instrumentów sterowania.

1. Głównym obecnie zadaniem jest przyspieszenie wdrażania reformy gospodarczej — wprowadzanie w życie drugiego jej etapu.

2. Komitet Centralny zaleca rządowi podjęcie kompleksowych działań ekonomicznych i prawno-organizacyjnych służących temu zadaniu. Działania te powinny zapewnić:

- realizację parametrów rachunku ekonomicznego, zwłaszcza cen, kursów walutowych, stawek amortyzacji oraz ograniczenie dotowania nierentownych jednostek gospodarczych i rodzajów działalności w celu zoptymalizowania warunków samofinansowania przedsiębiorstw i ocenę efektów ich pracy;
- populację aktywności produkcyjnej i przedsiębiorczości założeń oraz zwiększenie możliwości rozwojowych efektywnie działających przedsiębiorstw;
- zasadnicze zbliżenie gospodarki do stanu równowagi na rynku konsumpcyjnym, zapobieganie inwestycjom, odchodzenie od cen opartych na „formule kosztowej” na rzecz cen równowagi;
- zwiększenie wpływu mechanizmów ekonomicznych na przyspieszenie zmian strukturalnych, eliminowanie nieefektywnych technologii, produktów, przedsiębiorstw i rodzajów działalności;
- przewidywanie praktyk monopolistycznych w gospodarce, eliminowanie dyktatu dostawcy — zwłaszcza elementów kooperacyjnych;
- intensyfikowanie wykorzystania bazy produkcyjnej rolnictwa, przez zwiększenie dopływu przemysłowych środków produkcji, wykorzystanie postępu naukowo-technicznego, rozszerzenie melioracji, scalanie gruntów i usprawnienie obrotu nimi;
- zaostreżenie walki z wszelkimi przejawami patologii w życiu społeczno-gospodarczym;
- usprawnienie działalności całej sfery służb publicznych, spożywczej zbiorowej i usług na rzecz obywatela;
- zapewnienie niezbędnej ochrony społecznej w myśl zasad socjalistycznej sprawiedliwości społecznej.

3. Konsekwencją pełnego wdrożenia zasady samofinansowania oraz przyspieszenia zmian strukturalnych, eliminowanie nieefektywnych technologii, produktów, przedsiębiorstw i rodzajów działalności, musi być wdrożenie do praktyki gospodarczej, Instancje i organizacje partyjne, szczególnie opieką powinny otoczyć wynalazców, racjonalizatorów, twórców postępu naukowo-technicznego i organizacyjnego.

3. Zgodnie z decyzją X Zjazdu, w 1987 roku należy przeprowadzić kompleksowy wnikiwy przegląd technologii i wyrobów oraz programów rozwojowych, przede wszystkim pod kątem rzeczywistej nowoczesności. Zasady metodyczne przeglądu pilnie określić i wprowadzić rząd przy współudziale NOT i innych stowarzyszeń.

Z inspiracji komitetów wojewódzkich PZPR powinny powstać w 1987 roku wojewódzkie programy działań na rzecz upowszechniania postępu naukowo-technicznego, ekonomicznego i organizacyjnego.

4. Komitet Centralny realizując ustalenia X Zjazdu partii oraz podchodząc z należytą uwagą do oczekiwań wnioskodawców z Kongresu OPZZ, poleca przeprowadzenie szerokiej kampanii informacyjno-konsultacyjnej dla upowszechnienia w społeczeństwie świadomości celów, istoty, rezultatu społecznych skutków drugiego etapu reformy, a także zaangażowanie opinii społeczeństwa w sprawie tempa i sposobów przywracania równowagi gospodarczej. Niezbędne jest przyspieszenie umiśłowienia zasady „coś za coś”; z jednej strony — ukazanie szans, jakie stwarza ten etap reformy, a z drugiej zagrożenia i strat, jakie niesie za sobą powstrzymanie się od wprowadzenia jej w życie.

Komitet Centralny poleca powołanemu przez Biuro Polityczne sztabowi kierownictwa: kampania przygotowanie do końca stycznia 1987 roku planu akcji informacyjno-konsultacyjnej. W jej ramach wydobyć KC: Promocję oraz Ideologię, dokonając niezbędnych przygotowań lektur i publikacji.

Komitet Centralny zaleca rządowi zorganizowanie dla kierowniczej kadry gospodar-

prawy jakości i odpowiednich przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych.

5. Konieczne jest dokonanie zasadniczego postępu w dziedzinie racjonalizacji gospodarki materiałowej i paliwowo-energetycznej, szerszego wykorzystania surowców wierzchnich i walki z marnotrawstwem.

Zaleca się partijnym i państwowym organom kontrolnym sprawdzić realizację uchwały Biura Politycznego w sprawie nasilenia działań na rzecz oszczędności gospodarowania oraz walki z marnotrawstwem.

Partia zwraca się do PRON, związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych, samorządowych i młodzieżowych, całego społeczeństwa o aktywne włączenie się do powszechnego ruchu oszczędności, o szerokie wsparcie walki z rozrzutnością i marnotrawstwem.

6. Komitet Centralny zaleca rządowi wprowadzenie zestawu instrumentów systemowych wymuszających poprawę wykorzystania i lepszą eksploatację majątku produkcyjnego.

W I półroczu 1987 r. organa kontroli partyjnej, państwowej i społecznej powinny sprawdzić realizację postanowień Biura Politycznego z maja 1986 r. w sprawie poprawy wykorzystania majątku produkcyjnego i zwalczania zaniedbań eksploatacyjnych.

Zadaniem komitetów wojewódzkich i wojewodów jest inicjowanie i wspieranie racjonalizacji zatrudnienia oraz przemieszczenia zasobów pracy służących pełniejszemu wykorzystaniu nowoczesnych maszyn i urządzeń.

7. Komitet Centralny podkreśla obowiązek forsowania przez wszystkie ogniwa gospodarki i cały system zarządzania, proeksportowej orientacji gospodarki. Jest to jeden z decydujących warunków zmian jakościowych oraz rozwiązań zasadniczych problemów rozwoju kraju.

W przedsiębiorstwach należy wprowadzać takie zmiany w strukturze asortymentowej produkcji i technologii wytwarzania, które pozwolą na zwiększenie oferty opłacalnego eksportu. Jednostkom gospodarczym, które opłacalnie eksportują, należy zapewnić preferencyjny dostęp do surowców, materiałów oraz maszyn i urządzeń. Ci, którzy nie uczestniczą w eksporcie, a mają takie możliwości, nie mogą liczyć na preferencje.

Komitet Centralny oczekuje, że od początku przyszłego roku rząd zapewni funkcjonowanie uporządkowanego i w pełni gwarantowanego systemu rachunków odpisów dewizowych.

Apasat handlu zagranicznego musi zwiększyć aktywność w promocji eksportu i racjonalizacji importu.

Należy rozwijać i wzbogacać dotychczasowy dorobek współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z ZSRR oraz innymi krajami socjalistycznymi. W szczególności przedsiębiorstwa i placówki naukowo-badawcze powinny bardziej zdecydowanie wykorzystywać możliwości bezpośredniej współpracy kooperacyjnej z przedsiębiorstwami krajów RWPG. Komitety Wojewódzkie zaktualizują wspierające i kontrolne działania w tym zakresie.

Celowe jest również rozwijanie na zasadach wzajemnej korzyści stosunków gospodarczych i naukowo-technicznych z innymi krajami.

8. Wprowadzając w życie wspólnie ze związkami zawodowymi zbiorowe układy pracy, rząd powinien spowodować odpowiednie dostosowanie zakładowych systemów wynagradzania, przede wszystkim pod kątem skuteczniejszego działania wszystkich elementów porządkujących gospodarkę pracą. Dobra praca traktowana nagradzać, a złą eliminować.

O kierownictwie przedsiębiorstw oceniających decydujących działań poprawiających dyscyplinę pracy. Każdy wymagający kierownik, stosujący uprawnienia przewidziane w kodeksie pracy, musi uzyskać wsparcie organizacji partyjnej. Jednocześnie dbać należy o aktywny współudział i mocną pozycję samorządów.

Upowszechniać trzeba sprawdzoną metodę podnoszenia wydajności i kolektywności pracy, jaką jest system brygadowy. Z myślą o tym rząd przyspieszy proces tworzenia aktów prawnych porządkujących normowanie pracy.

Komitety Wojewódzkie powinny aktywnie wspierać inicjatywy rozwoju brygadowego systemu pracy oraz propagować doświadczenia przodujących pod tym względem przedsiębiorstw.

Na najbliższym posiedzeniu Komitetu Centralnego — Biura Politycznego przedstawia w resortowym i wojewódzkim przekroju ocenę stanu upowszechnienia systemu brygadowego.

Komitet Centralny podkreśla szczególną partijną odpowiedzialność resortów, władz i jednostek terenowych, spółdzielczości mieszkaniowej oraz przedsiębiorstw budowlanych za realizację określonych w uchwale X Zjazdu zadań w budownictwie mieszkaniowym.

3. Komitet Centralny uważa, że na planarnym posiedzeniu w końcu 1987 roku dokonano kompleksowej oceny stanu realizacji niniejszej uchwały WARSZAWA, 1986-12-17 KOMITET CENTRALNY PZPR

Zainteresowanie RFN rozwiązaniem zerowym

BONN (PAP) — Jak podaje agencja DPA, powołując się na informacje bońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z niedzieli, 21 grudnia, federalny minister Spraw Zagranicznych Hans-Dietrich Genscher w rozmowie z ambasadorom Stanów Zjednoczonych w Republice Federalnej, Richardem Burlem, oświadczył ponownie, że rząd federalny jest zainteresowany rozwiązaniem zerowym w dziedzinie rakiet średniego zasięgu. Rozwiązanie zerowe oraz późniejsze rokowania w sprawie rakiet średniego zasięgu o bliższej donosności odpowiadają celom bońskiej polityki bezpieczeństwa. Min. Genscher zapewnił też amb. Burtę, że Bonn zdecydowanie popiera projekt znacznego zmniejszenia potencjału nuklearnego. Spotkanie Michaela Gorbaczowa z Konradem Rauem w Berlinie było — zdaniem szefa dyplomacji — ważnym i dodającym odwagi wydarzeniem.

W SKRÓCIE

★ Rada Ministrów zatwierdziła skład osobowy prezydium Polskiej Akademii Nauk na kadencję 1987—1989 wybrany 12 grudnia 1986 r. przez Zgromadzenie Ogólne PAN. Prezesem i wiceprezesami powołano: prezesa — Jan Kozłowski (nauki medyczne i epidemiologia), wiceprezesa — Gerard Labuda (historia), Jerzy Litwiniński (mechanika), Wiesław Markiewicz (chemia i geologia polityczna). Wiceprezesa — Adam Urbanek (biologia).

★ Przygotowywany projekt ustawy o jednostkach innowacyjnych był w sobotę tematem posiedzenia Prezydium Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. W toku opracowywania tego aktu prawnego przeprowadzono konsultacje ze 150 przedsiębiorstwami i wykorzystano również opinie i wnioski wielu środowisk. Projekt ustawy, po uwzględnieniu wyników dyskusji, został przedłożony rządowi. Rozpatrzono propozycje nowych rozwiązań zmierzających do usprawnienia działalności inwestycyjnej — a zwłaszcza skrócenia cyklu inwestycyjnego.

★ Protokół handlowy o wzajemnych dostawach towarów i usług między Polską a Rumunią podpisano w Warszawie. W imporcie towarów konsumpcyjnych przewiduje się m.in. dostawy z Rumunii: kuchenek gazowych, naczyń emaliowanych, szkła optycznego oraz sprzętu turystyczno-sportowego. Zakłada się również zwiększenie wymiany farmaceutycznej o 75 proc. w stosunku do br.

★ Jakości dyktando konkursu „Żyrafy” znalazł się w gronie zwycięzców. W konkursie, który odbył się w Warszawie, w imporcie towarów konsumpcyjnych przewiduje się m.in. dostawy z Rumunii: kuchenek gazowych, naczyń emaliowanych, szkła optycznego oraz sprzętu turystyczno-sportowego. Zakłada się również zwiększenie wymiany farmaceutycznej o 75 proc. w stosunku do br.

„Żyrafy” znalazł się w gronie zwycięzców. W konkursie, który odbył się w Warszawie, w imporcie towarów konsumpcyjnych przewiduje się m.in. dostawy z Rumunii: kuchenek gazowych, naczyń emaliowanych, szkła optycznego oraz sprzętu turystyczno-sportowego. Zakłada się również zwiększenie wymiany farmaceutycznej o 75 proc. w stosunku do br.

„Żyrafy” znalazł się w gronie zwycięzców

do materiałów sypkich. Augustowanie zrobili ich w tym roku 2 tys. sztuk. Zawarte kontrakty przewidują systematyczny wzrost tej produkcji: w 1987 r. do 3,5 tys., a w 1990 r. — 5 tys. sztuk. Odbiorcą urządzeń (autorstwa pięciu polskich zakładów, w tym POM-u w Augustowie) jest Związek Radziecki.

— Dzięki m. in. dwukrotnemu wzrostowi eksportu — wylicza naszemu mechanicy — nasze zamierzenia w nowym roku będą o około 40 proc. większe od wyników tegorocznych. Osiągnięcie takich rezultatów daje nam sporo satysfakcji i pieniędzy. (Lus)

Nowe opłaty za ubezpieczenia komunikacyjne

W przyszłym roku droższe ubezpieczenia komunikacyjne. 19. bm. w PZU poinformowano dziennikarzy, że składki za ubezpieczenie prywatnych pojazdów mechanicznych wzrastają średnio o ok. 30 proc., a w przypadku pojazdów o wartości powyżej 1500 zł. Oplaty za nie wyniosą odpowiednio 22 tys. i 25 tys. zł.

Wzrastają m.in. opłaty za samochody osobowe należące do osób prywatnych oraz jednostek gospodarki nieuspołecznionej. Za pojazdy te o pojemności silnika do 900 cm sześć (oraz osobowe o napędzie elektrycznym) składka roczna za pełne ubezpieczenie wyniesie będzie 8 tys. zł (dotąd 6 tys. zł), przy czym dotyczy to samochodów z państw RWPG i Jugosławii, składka za takie pojazdy z innych niż te krajów wyniesie będzie 10 tys. zł. Za samochody o pojemności silnika 901 do 1250 cm sześć, będziemy płacić 12 tys. zł (wtedy państw RWPG i Jugosławii) lub 14 tys. zł (inne kraje). Składka za samochody o pojemności 1251 cm — 1500 cm wyniesie będzie odpowiednio: 15 tys.

Wysokość składki za niektóre pojazdy prywatne pozostawiono bez zmian. Dotyczy to motorowerów, małych przyczep ciężarowych (bagażowych) o ładowności do 400 kg, specjalnych przyczep (campingowych) oraz ciężarowych o ładowności do 2 ton. Mniej płacić się będzie za przyczepy ciężarowe o ładowności ponad 2 tony.

Właściciele samochodów osobowych nadal będą korzystać z prawa do obniżenia składki za bezwypadkową jazdę. Jeśli w okresie 2 lat właściciel (kierownik) nie spowoduje wypadku, to płaci on po tym okresie składkę mniejszą o 20 proc., a za 4 lata bezpiecznej jazdy korzysta z bonifikaty w wysokości 40 proc. Inwalidzi nadal mają prawo do dodatkowej obniżki, przy czym, odnosi się ona be-

Znaczący udział Polski

ciąg dalszy ze str. 1

tycznym, wojskowym, ekonomicznym, ekologicznym, humanitarnym i kulturalnym. Rozpoczęło się więc w atmosferze powagi i odpowiedzialności. Debata wykazała również, że Akt Koncowy stał się częścią życia politycznego Europy, europejskiej tkanki politycznej. Wykazała także, jaki potencjał istnieje w Akcie Końcowym. Potencjał dialogu, wspólnego rozważania na temat rozwiązywania wspólnych problemów, które stają przed nami.

Jednocześnie, a zwłaszcza w okresie późniejszym, uwidoczniły się dwie linie, dwie koncepcje rozwoju współpracy europejskiej. Pierwsza — nasza, którą reprezentowała Polska i inne kraje socjalistyczne, to koncepcja całościowego, kompleksowego wykonywania Akta Końcowego na wszystkich odcinkach. Koncepcja konstruktywna, wychodząca z założenia, że po stopniowym odcinku po winien pomagać postępowi

na innych odcinkach. Oczywiście, w koncepcji tej szczególną wagę zwrócił na znaczenie wojskowych aspektów bezpieczeństwa w Europie, ale nie pomijaliśmy innych.

Druga koncepcja reprezentowana przez szereg zachodnich krajów NATO polegała na selektywnym podejściu do problematyki Akta Końcowego, skoncentrowanym przede wszystkim na problematyce praw człowieka i innych tzw. sprawach humanitarnych — na niekorzyść i właściwie przy całkowitym przeminięciu wszystkich innych aspektów współpracy europejskiej.

Nasza koncepcja — powiedział amb. Kulaga — znalazła wyraz już na samym początku w wypowiedzi ministra Spraw Zagranicznych Marii-Orzechowskiej. Realizowaliśmy ją w tej rundzie poprzez nasze propozycje. Zgłosiliśmy jak wiadomo, jako pierwszą propozycję w sprawie uzupełnienia mandatu Konferencji w sprawie Środków Budowy Zaufania i Bez-

pieczeństwa oraz Rozbrojenia w Europie. Propozycja ta spotkała się z poważnym przyjęciem, a nawet rozpoczęła się już wokół niej dyskusja. Warto tu wspomnieć o wystąpieniach przedstawicieli Szwecji i Finlandii, którzy po pierwsze dali pozytywną ocenę propozycji polskiej, po drugie — przedstawili szereg ciekawych myśli oraz wyrazili wolę uczestniczenia w wysiłkach nad wypracowaniem mandatu kolejnego etapu konferencji.

Zgłosiliśmy również wspólnie z Czechosłowacją, NRD i Węgrami propozycję w sprawie odbycia forum ekonomicznego w Pradze, celem ogłoszenia współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kooperacji przemysłowej. Wspólnie z Austrią natomiast zgłosiliśmy propozycję na temat ochrony i rozwoju wspólnego dziedzictwa kulturalnego państw obszaru KBWE. Nasza propozycja przewiduje zwołanie sympozjum w tej sprawie w Krakowie w 1989 roku. Pierwsze reakcje na tę propozycję są również pozytywne. Podkreśla się m.in., że była to pierwsza propozycja jednocząca dwóch autorów: jednego z Układu Warszawskiego — Polski i drugiego — neutralnej Austrii. Poparliśmy propozycję zgłoszoną przez ZSRR zwołania w Moskwie konferencji na temat współpracy w dziedzinie spraw humanitarnych, konferencji, która by rozpatrywała różne aspekty problematyki praw człowieka. Poparliśmy także inne propozycje krajów socjalistycznych: NRD, Węgier i Bułgarii.

Sądzę, że jak na pierwsze siedem tygodni obrad ten wkład Polski jest zarówno znaczący, jak i konstruktywny.

Nie można oczywiście nie powiedzieć, że przedstawiciel Polski — o drugiej tendencji, jej jednostronności i jej skutkach, które przejawiały się w tym, iż dochodziło do napięć, do polemik, niekiedy nawet do konfrontacji. Ważne jest, że tę tendencję prezentowali właściciele tylko kilka państw NATO, natomiast większość, w tym państwa neutralne i niez zaangażowane, zachowały w tych sprawach dużą wstrętność. A jednocześnie wykazywały swe zainteresowanie problematyką polityczną, wojskową, ekonomiczną, ekologiczną oraz prawami ochrony praw człowieka.

Uczestnicy obrad zgłosili wiele uwag i sugestii. Dotyczyły one m.in. niewielkich rozmiarów budownictwa zakładowego, produkcji materiałów budowlanych z lokalnych surowców, przedłużających się procesów inwestycyjnych. Nie znajduję też uzasadnienia, o kreślony w projekcie, przyrost zatrudnienia w gospodarce nieuspołecznionej (poza rolnictwem).

Powinny korekt wymagać też zagospodarowanie gruntów z PFZ. Jako asekuracyjny uznano plan budowy wiejskich wodociągów. Zbyt skromne są prognozy dotyczące produkcji zbóż w stosunku do zamierzonego zużycia nawozów i środków ochrony roślin. O rezerwach w suwalskim rolnictwie świadcza

Posiedzenie Rady OPZZ

ciąg dalszy ze str. 1

krótki nurt kongresowych obrad jest w pełni popierany przez partię. Długość trwania posiedzenia — jak wykazała — była wielką mobilizacją, którą w związkach zawodowych spowodował kongres, jak przeniesienie go w codzienne działanie. Ranga kongresu — stwierdził M. Woźniak — to nie tylko wypowiedziane na nim słowa, lecz przede wszystkim czyny, które muszą za tymi słowami pójść.

Przebieg budowy

Przebieg budowy przed tworzeniem na siłę systemu brygadowego, na zasadzie „modnego działania”. Doświadczenia innych krajów wskazują, że zamierzenie zbyt szybkiego osiągnięcia tym sposobem wzrostu wydajności pracy powodowały — po pierwszych sukcesach — jego spadek. Są także rozdział obserwacje. Dzięki brygadam w Hydromelioracji Katedry w ciągu 3 lat osiągnięto 50 proc. wzrost wydajności pracy. Ale w jednym z oddziałów nie chiano utworzyć brygady. Zastosowano naciski i powstała ona pod presją. Rezultat był negatywny.

Inne natywny bariery wyeliminował galwanizator — brygad

Przebieg budowy przed tworzeniem na siłę systemu brygadowego, na zasadzie „modnego działania”. Doświadczenia innych krajów wskazują, że zamierzenie zbyt szybkiego osiągnięcia tym sposobem wzrostu wydajności pracy powodowały — po pierwszych sukcesach — jego spadek. Są także rozdział obserwacje. Dzięki brygadam w Hydromelioracji Katedry w ciągu 3 lat osiągnięto 50 proc. wzrost wydajności pracy. Ale w jednym z oddziałów nie chiano utworzyć brygady. Zastosowano naciski i powstała ona pod presją. Rezultat był negatywny.

Inne natywny bariery wyeliminował galwanizator — brygad

Na wniosek związków zaw. odszedł dyrektor

MOSKWA (PAP) — Jak poinformowała agencja TASS dyrektor dużych zakładów przemysłowych w Tallinie Harri Rohtlaa odszedł z zajmowanego stanowiska na wniosek związków zawodowych. Wniosek umotywowany został troską o przyszłość przedsiębiorstwa; a nie indywidualnymi krzywdami robotników.

Przedsiębiorstwo budowy maszyn „Ilmarine”, specjalizujące się w produkcji sprzętu elektronicznego, w ciągu kilku lat, gdy jego dyrektorem był Harri Rohtlaa zwiększyło produkcję eksportową i jak dawniej produkując urządzenia wysokiej jakości. Jednak związki zawodowe zanębiały go metodami, jakie stosował 52-letni dyrektor. Tam, gdzie powinni pomyśleć inżynierowie, gdzie należało zmienić technologię, stosowaną godzinę nadliczbowo. Nie dbano o udogodnienia w miejscach pracy, coraz częściej były prośby administracji o zgodę związków zawodowych na pracę w dni wolne.

Przebudowa, która rozszerzyła się na wszystkie koleje przy pracownice kraju — pisze TASS — obejmuje nie tylko sferę gospodarczą, ale także socjalną. Robotnicy „Ilmarine” słusznie nazwali dyrektora, który wybrał dyktator ich zakładów, ślepiem autokratą. Przeciwnie, jak się okazało, szybko zawiązała najprostszą, szybko zawiązała najprostszą, zmiana całego systemu zarządzania przedsiębiorstwem, zaktywizowanie poszukiwawczy inżynierów. Sam dyrektor uznał, że racje związków zawodowych

Właściciele samochodów, którzy zdecydowali się zapłacić za pełne ubezpieczenie, podobnie jak dotąd, pierwszą ratę powinni uiszczyć do końca marca 1987 r. (PAP)

Plan bardziej adekwatny do potrzeb INFORMACJA WŁASNA

Projekt planu wojewódzkiego na lata 1986—1990 był (20 bm.) tematem wspólnego posiedzenia Egzekutywu KW PZPR oraz Prezydium WK ZSL i WK SD w SUWAŁKACH.

Najważniejszymi celami, ujętymi w projekcie planu 5-letniego, jest intensyfikacja produkcji rolnej, zahamowanie degradacji środowiska naturalnego, poprawa sytuacji mieszkaniowej i rozbudowa bazy materialnej oświaty.

W dyskusji zwrócono uwagę na konieczność uzyskania zgodności planu wojewódzkiego z NPSG oraz uchwałami PZPR, ZSL i SD, a przede wszystkim z potrzebami mieszkańców. Warunkiem powodzenia realizacji planu, który zatwierdził radni WRN, będzie efektywność gospodowania i aktywność ludzi pracy.

Uczestnicy obrad zgłosili wiele uwag i sugestii. Dotyczyły one m.in. niewielkich rozmiarów budownictwa zakładowego, produkcji materiałów budowlanych z lokalnych surowców, przedłużających się procesów inwestycyjnych. Nie znajduję też uzasadnienia, o kreślony w projekcie, przyrost zatrudnienia w gospodarce nieuspołecznionej (poza rolnictwem).

Powinny korekt wymagać też zagospodarowanie gruntów z PFZ. Jako asekuracyjny uznano plan budowy wiejskich wodociągów. Zbyt skromne są prognozy dotyczące produkcji zbóż w stosunku do zamierzonego zużycia nawozów i środków ochrony roślin. O rezerwach w suwalskim rolnictwie świadcza

System brygadowy

ciąg dalszy ze str. 1

trzeba więc teoretyzować na temat reformy gospodarczej, tylko korzystając z jej mechanizmów. Wielki błąd robi ten, kto powiedział podczas plenum prof. Wiesław Sadowski — kto rozumie ją jako zbiór przepisów finansowych. Są one ważne, ale wręcz, bowiem podstawowym sens reformy polega na rozwinięciu przedsiębiorczości, inicjatywności, elastyczności gospodarowania. Jeżeli zagniemy to robić powścią, to będziemy zdołali dokonać przełomu.

Przebieg budowy

Przebieg budowy przed tworzeniem na siłę systemu brygadowego, na zasadzie „modnego działania”. Doświadczenia innych krajów wskazują, że zamierzenie zbyt szybkiego osiągnięcia tym sposobem wzrostu wydajności pracy powodowały — po pierwszych sukcesach — jego spadek. Są także rozdział obserwacje. Dzięki brygadam w Hydromelioracji Katedry w ciągu 3 lat osiągnięto 50 proc. wzrost wydajności pracy. Ale w jednym z oddziałów nie chiano utworzyć brygady. Zastosowano naciski i powstała ona pod presją. Rezultat był negatywny.

Inne natywny bariery wyeliminował galwanizator — brygad

Przebieg budowy przed tworzeniem na siłę systemu brygadowego, na zasadzie „modnego działania”. Doświadczenia innych krajów wskazują, że zamierzenie zbyt szybkiego osiągnięcia tym sposobem wzrostu wydajności pracy powodowały — po pierwszych sukcesach — jego spadek. Są także rozdział obserwacje. Dzięki brygadam w Hydromelioracji Katedry w ciągu 3 lat osiągnięto 50 proc. wzrost wydajności pracy. Ale w jednym z oddziałów nie chiano utworzyć brygady. Zastosowano naciski i powstała ona pod presją. Rezultat był negatywny.

Inne natywny bariery wyeliminował galwanizator — brygad

Na wniosek związków zaw. odszedł dyrektor

MOSKWA (PAP) — Jak poinformowała agencja TASS dyrektor dużych zakładów przemysłowych w Tallinie Harri Rohtlaa odszedł z zajmowanego stanowiska na wniosek związków zawodowych. Wniosek umotywowany został troską o przyszłość przedsiębiorstwa; a nie indywidualnymi krzywdami robotników.

Przedsiębiorstwo budowy maszyn „Ilmarine”, specjalizujące się w produkcji sprzętu elektronicznego, w ciągu kilku lat, gdy jego dyrektorem był Harri Rohtlaa zwiększyło produkcję eksportową i jak dawniej produkując urządzenia wysokiej jakości. Jednak związki zawodowe zanębiały go metodami, jakie stosował 52-letni dyrektor. Tam, gdzie powinni pomyśleć inżynierowie, gdzie należało zmienić technologię, stosowaną godzinę nadliczbowo. Nie dbano o udogodnienia w miejscach pracy, coraz częściej były prośby administracji o zgodę związków zawodowych na pracę w dni wolne.

Przebudowa, która rozszerzyła się na wszystkie koleje przy pracownice kraju — pisze TASS — obejmuje nie tylko sferę gospodarczą, ale także socjalną. Robotnicy „Ilmarine” słusznie nazwali dyrektora, który wybrał dyktator ich zakładów, ślepiem autokratą. Przeciwnie, jak się okazało, szybko zawiązała najprostszą, szybko zawiązała najprostszą, zmiana całego systemu zarządzania przedsiębiorstwem, zaktywizowanie poszukiwawczy inżynierów. Sam dyrektor uznał, że racje związków zawodowych

Właściciele samochodów, którzy zdecydowali się zapłacić za pełne ubezpieczenie, podobnie jak dotąd, pierwszą ratę powinni uiszczyć do końca marca 1987 r. (PAP)

Czas pomyśleć o nowych zbiorach

Obywatel nie jest sam

Z inicjatywą i zapałem

jak informuje Ministerstwo Go-
da si. maszynowej i Pałwo-
s, zostaty usatone na i kwar-
si. 1987 r. jednostkow noima-
s, sprzeczny benzyny si nikow-
tych (etylin 78 i etylin 49 na
asawie kart benzynowych przy-
tutyn wlasiciele om pojazdow z
i kartami benzynowymi i jednost-
noma gospodarki nie uspocznio-
si. Jednostkow noimatywy
sredzaty benzyn si nikowych w
s. 1987 r. na jeden odci-
s, karty benzynowej oznaczonej
napiem "sityczen-y", "luty-y",
marzec-y" wynosza:

- dla motorowców i pojazdow
odnych (karta typ - 1) - 2
litrow
- dla motocykli i pojazdow po-
odnych (karta typ - 2) - 3 li-
trow
- dla samochodow i cialnikow
i kartami benzynowymi o po-
mosci skokowej:

- do 900 cm sześci. (karta ty-
p - 3) - 3 litrow
- ponad 900 cm sześci. (karta
typ - 4) - 12 litrow.

Utrzymuje sie kwartaln okres-
nosc wymienionych odciokow

zak, oraz mozliwosc zakupu paliwa do
zbiornika pojazdu lub kanistra.
Posiadacze pojazdow silnikow jed-
nosadowych i pochodnych od nich
(motocyklow, maszyn i skuterow,
rowozkow, rowadzikow i rowo-
zazek) oraz kierowcy i posiadacze
raz cialnikow rolniczych z silni-
kami benzynowymi, moga realizowa-
c swoje potrzeby w zakupie benzyny
na te pojazdy bez koniecznosci
podstawiania ich na stacje benzyny-
nowa w czasie zakupu benzynowych
pojazdow. Wymienione pojazdy
nnych pojazdow siet realizowanymi
na podstawie dowodu rejestracyjny-
nego pojazdu lub potwierdzenia
zlozenia dowodu rejestracyjnego
wetu oraz karty benzynowej wysta-
wionej na ten pojazd.

Dla pozostalych, nie wymienio-
nych wyzej pojazdow utrzymuje
sie obowiazek obecnosci i pojazdu
na stacji benzynowej w czasie
zakupu benzyny.

Z dniem 31 grudnia 1986 r. traca
waznosć odciok kart benzynowo-
wych z IV kwartalu 1986 r. ozna-
czone napisami "padziernik-y",
"listopad-y", "grudzien-y" oraz
kopony oznaczone napisami "do-
datek" dla tych miesiecy.

(PAP)

MIROSLAW SUROWIEC ma trzydzieści siedem lat i 100 hektarów słabej ziemi. Startuje z pozycji słabego szego.

Fot. **ZBIGNIEW LUPINSKI**

Start z pozycji słabszego

Aby praca przynosiła radość...

500 funtów za łyk wina

W ub. roku w domu aukcyjnym Christies, w Londynie sprzedano butelkę czerwonego wina Château Lafite, rocznik 1787, również własności Jeffersona, za 105 tys. funtów.

Gwaŵtu kameralne

Nie zawsze jednak sprawa o gwałt ze stadium tajemności i milczenia, że założeniu rzeczywiste, że sprawa zaczyna dyskusję przechodzi w stadium filmowych pertraktacji. Wyglądać by się mogło, że mściwość nie jest uczuciem powodnim, a raczej rzadkim. Tymczasem w oskarżeniach o gwałt bywa ona często motywem znaczącym. Tak też bywa w przypadku Celestyny B.

Woli siedzieć niż się żenić

Celestyna B. wybrała drugie. Ale nieuzupełni-
toż w godzinach przedbio-
wów i przyzwyczajony w
koju przebywała sama -
le rzecz jasna nie siedzi-
w hotelowej kawiarni
„przyjmowała” wizyty zapr-
żających panów. Tak
bowiem złożyło, że znajom-
panna B. szukała wylęc-
w męskim towarzystwie.
Wśród najwytrwalej od-
dzających Celestynę ow-
nie Krzysztof K. Sławo-
Z. Obcy poznani w kawia-
za swych środowiskach
znani jako uchylaający się
pracy i sigający po kiełbas-
W czasie, kiedy koleżeń-
grzebały się w skrypkach.

Mirosław Surowiec śledzi prasę nie tylko fachową. Nie-głysz, na odbywający się pod hasłem „Moja droga do dyplomu” konkurs popularnej

Borykami się z wieloma trudnościami, zwłaszcza brak jest odpowiedniej kadry etatowej do prowadzenia racjonalizacji. Cieszę się, że w Centralnym Związku Spółdzielni Inwalidów w Warszawie powstał „bank informacji” o projektach, co przyczyni się do ich rozpowszechnienia, a tym samym do rozwoju racjonalizacji. Taką rolę spełni również konkurs dla twórców i organizatorów postępu technicznego w RZSI (ges)

Wiedzieć o żenić

Niefortunna studentka zdecydowała się więc powrócić na czas wyznaczony urlopem dziekańskim do rodzinnego miasteczka. Nie chciała jednakże wyjeżdżać bez pozegnania z panami K. i Z. Najbardziej zaś — jak dziś twierdzi — zależało jej na zaaranżowaniu sympatycznego rozstania z Krzysztofem K.

W dniu, w którym miała
definitywnie opuścić akade-
mik. obaj złożyli jej wizyte

Zaraz po wyzwoleniu, w Wielkiej Zurbczy był gromadzka władza, ośrodek zdrowia i sklep. Kiedy okazało się, że tu „koniec świata”, napierw odciechali urzędnicy, za nimi uciekli lekarze, tylko handel został. Administracja przeniosła się do pobliskich Babik, ale i tam długo nie zagrzała mlejsza. Teraz jest w Szudziałowie. Medycyna wprawdzie została w Babikach, lecz nie nadąża za

Przed zbliżającymi się świętami szczególnym powodzeniem wśród kupujących cieszą się płyty z koledami i pastorałkami.

CAF — A. Rybczyński

godni od dnia, w którym p
no miał miejsce. Świadk
przedstawić nie mogła,
zresztą w podobnych spr
wach jest raczej reguła.
pytana, dlaczego nie wyzwa
pomocy, wyjaśniła, że n
mogła, „w mieszkaniu nie
galnie ściągnęłaby klopoty z
głowy koleżanek. Nie dołącz
ła także obdukcji lekarskiej
twierdząc iż nie wiedziała
taka jest potrzebna. Na p
tanie dlaczego gwałt zgłos
tak późno — odpowiedzieć
potrafiła, przebakując coś
wstydzie.

Sprawa Celestyny B. bu
wiele wątpliwości moraln
etycznych w świetle zezna
podejzranego Krzysztofa
który wszystkiemu zaprzec
Ściślej zaprzecza jakoby wo
nanny B. użył siły w

Jeżeli już to po to, żeby s
bronąć — mówi. Niekorzy
nie też oceniają Celestynę
inni świadkowie.

Jaki będzie finał spraw
jeszcze nie wiadomo. Ale bli
si i dalsi znajomi panny
twierdzą, że oskarżenie je
wyssane z palca, a jedynym
powodem złożenia doniesien
jest niepełnia mężczyzny

— Woli siedzieć niż się żenić — mówią, mając na myśli oczywiście Krzysztofa K.

Ciąg dalszy na str. 4

Nowa grypa w natarciu

Gdzie nie podróżować?

W Stanach Zjednoczonych ukazują się liczne reklamy, gdzie najmiej 1 najtańsz spędzić urlop, ale jednocześnie ukazują się wydawnictwa odradzające wyjazd do pewnych miast. W ostatnim wydaniu na liście miast, do których odradza się — z różnych względów — wyjazd znalazły się w kolejności: Brindzi we Włoszech, Kalkuta w Indiach, Essen w RFN oraz Rangun w Birma.

Rekord małżeństwa

Otóż na jednej z wysp sp
kano małżeństwo żyjące
sobą nieprzerwanie 83 la
Oboje mają mieć po 110 l
Fakt ten potwierdza 11 dzi
oraz 98 wnuków i praw
ków.

Tramwaj na gumie

W Moskwie zakończono kładanie pierwszego odcinków torów kolejowych nowej konstrukcji. Szyny ułożone są na poduszce gumowej, co dwukrotnie zmniejsza poziom hałasu. Jeśli nowy model torów sprawdzi się w praktyce, wówczas do roku zmodernizuje się kilkadziesiąt kilometrów tras tramwajowych w radzieckich miastach.

Uczył PATA PATASZON

Zazdrość!

Ona temu winna

[illegible]

Jeżeli jest napisane na
przykład, że „Reszta okaza
ła się lepszą składanką ob

1

Rozmowa z głównym technologiem Hajnowskiego

Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego — dr. WŁO-

DZIMIERZ POSKROBKO.

„Gazeta Współczesna” — Można napisać o panu sążniste materiały bez osobistej rozmowy. W HPPD nie ma pracownika, który by pana nie znał, choć załoga jest dość liczna.

Włodzimierz Poskrobko: — Wynika to z długiego stażu. Pracuję tu już 30 lat. Ponadto moja popularność wśród załogi wiąże się z dwoma innymi faktami — prowadzę dział technologiczny, z którym ściśle związane są wszystkie wydziały produkcyjne i jestem przewodniczącym rady pracowniczej.

— Już na podstawie stażu można rzec, że zarówno zakład jak i praca odpowiadają panu...

— Jestem przywiązany do zakładu i jego załogi; nigdy nie przychodziło mi na myśl, żeby zmienić pracę. Jest ona potwierdzeniem dwóch moich hobby związanych z suszeniem drewna i narzędziami do jego obróbki. Zakres obowiązków w moim dziale jest znacznie szerszy. Za podstawowy nasz cel nadal uważam — uszczelnianie drewna do stanu suchego, kiedy staje się ono materiałem najbar dziej przydatnym do produkcji finalnej. Drugim bardzo ważnym czynnikiem są maszyny i narzędzia do obróbki. Przy okazji chcę powiedzieć, że proces suszenia drewna wcale nie jest taki prosty, jak to uważają laicy. Prawda jest, że jeszcze do niedawna suszarnictwo i przygotowywanie narzędzi do obróbki były

problemami traktowanymi po macoszemu nie tylko w skali poszczególnych przedsiębiorstw, ale w całym kraju. Na szczęście zrozumiano ten błąd i sytuacja zaczęła się diametralnie poprawiać, choć daleka jest jeszcze od oczekiwań.

— Co pan szczególnie ceni w swoim zakładzie?

— Oprócz załogi, która jest solidna, pomysłowa i często przebojowa — potrafi wyścisnąć obronną ręką z wydawałoby się katastroficznych sytuacji — jeszcze to, że HPPD jest kombinatem kompleksowego przetworu drewna, jednostką o swoistej konstrukcji produkcyjnej. My otrzymujemy dłuższe drzew iglastych i liściastych, a od nas wychodzą produkty finalne — głównie zestawy mebli i materiały podłogowe. Moim zdaniem jest to najbardziej racjonalny przerób drewna. Sami wytwarzamy tarcice, z których powstają następne płyty i okleina — dwa podstawowe półfabrykaty do produkcji mebli oraz fryzy, z których wytwarzamy materiały podłogowe. Z zewnątrz sprowadzamy tylko okucia, tkaniny, farby i lakiery.

— Co pan uważa w aktualnej sytuacji za najważniejsze zadanie załogi?

— Poprawę efektywności gospodarowania. Mamy w tej dziedzinie jeden z lepszych wskaźników w kraju, co jest plonem wielu wysiłków, jakie włożyliśmy w maksymalne wykorzystanie drewna, ale trzeba stwierdzić, że sporo jeszcze można zdielać w tej dziedzinie. Chodzi głównie o szukanie nowych energo- i materiałoszczędnych technolo-

gii, bo bez nich nie ruszymy do przodu.

— Co z dotychczas podjętych w HPPD działań w zakresie efektywnego gospodarowania zasługuje na szczególną uwagę?

— Dwa lata temu nasz zespół, składający się z inżynierów i techników, opracował i wprowadził do produkcji w ramach zadań materiałoszczędnych nową płytę podłogową — „Hajnowka”. W pierwszym okresie miała ona wielu oponentów; obecnie wszyscy są zgodni, że była to trafny wynalazek. Płytki szybko zdobyły rynek i produkuje się ich 130 tys. m kwadrat rocznie. Nie bez znaczenia jest fakt, że przy okazji znalazło zatrudnienie 180 osób. Chcemy te płytki nadal modernizować. Mam już pomysły zastąpienia używanego do nich kleju — nowym, wodoodpornym.

Z innych spraw, które wzięliśmy na tapetę, wymienić należy opracowanie systemu racjonalnego wykorzystania w suszarniach ciepła, pochodzącego z odpadów poprzez montowanie rekuperatorów. Zainstalowaliśmy je w części suzarni do tarcicy i okleiny. Będziemy dalej rozwijać produkcję eksportową. Planujemy wejść na rynki zagraniczne z płytami posadzkowymi z płytkami podklejonej na siatce, zwiększać eksport mebli, półfabrykatów dębowych i elementów palet.

Pewne działania podjęliśmy znacznie wcześniej i już są ich efekty. Zakład prosperuje na ogół dobrze; najważniejszych kłopotów nie mamy ani z produkcją ani z jej zbytem. Rozważam korzystanie z mechanizmów reformy w ostatecznych dwóch latach pozwoliło na zwiększenie o 50 proc. produkcji eksportowej do strefy dolarowej. Aktualnie eks-

port stanowi w przedsiębiorstwie około 34 proc. produkcji towarowej.

— A jaką rolę w unowocześnianiu przedsiębiorstwa mają zakłady racjonalizacji?

— Nie wyobrażam sobie swego zakładu bez racjonalizatorów. W ostatnich latach stworzono im dobre warunki; dlatego też jest u nas spora grupa ludzi zajmujących się wynalazczością. Niektórzy są autorami kilku lub kilkunastu rozwiązań opracowanych indywidualnie lub zespołowo; przynoszą one zaskakująco spore zyski. Ziotą rączką jest np. główny mechanik Michał Kardasz, który wykonał już wiele prototypowych urządzeń do mechanizacji trudnych prac. Dużo wysiłku w unowocześnianie firmy i wprowadzanie mechanizacji wkłada zastępca dyrektora — Aleksander Prysiupk. Trzech ludzi —

— Co z dniem panu należało zmienić i ulepszyć, po to, by uzyskać jeszcze lepsze wyniki produkcyjne?

— System płac, bo stosowana najczęściej „urawniłowka” nie sprzyja pobudzaniu aktywności wszystkich. Znamy się przecież prawa ekonomiczne i przedsiębiorstwa powinny być rządzone w oparciu o nie. Jasnym jest, że aby uzyskać dobre efekty, oprócz maszyn, powinni być fachowcy z odpowiednimi kwalifikacjami. Tych zaś należy właściwie traktować w systemie płac.

U nas jeszcze często bywa tak, że najważniejsi fachowcy — elektrycy, mechanicy i technolodzy zarabiają tyle samo, lub nawet mniej niż niewykwalifikowani robotnicy. W związku z tym doszło już do tego, że niejednokrotnie nie można znaleźć chętnego na stanowisko brygadzysty czy kierownika. Takie szkolne błędy w systemie płac utrudniają prowadzenie aktywnej polityki kadrowej.

PAWEŁ GILEWSKI

Reforma faworyzuje gospodarnych

logii, bo bez nich nie ruszymy do przodu.

— Co z dotychczas podjętych w HPPD działań w zakresie efektywnego gospodarowania zasługuje na szczególną uwagę?

— Dwa lata temu nasz zespół, składający się z inżynierów i techników, opracował i wprowadził do produkcji w ramach zadań materiałoszczędnych nową płytę podłogową — „Hajnowka”. W pierwszym okresie miała ona wielu oponentów; obecnie wszyscy są zgodni, że była to trafny wynalazek. Płytki szybko zdobyły rynek i produkuje się ich 130 tys. m kwadrat rocznie. Nie bez znaczenia jest fakt, że przy okazji znalazło zatrudnienie 180 osób. Chcemy te płytki nadal modernizować. Mam już pomysły zastąpienia używanego do nich kleju — nowym, wodoodpornym.

— Żeby przedsiębiorstwo mogło lepiej prosperować należy zapalić „zielone światło” dla postępu technicznego i racjonalizacji...

— Już najwyższy czas na to, bo dotychczas, w większości przedsiębiorstw, wdrażanie postępu technicznego szło o pominięciu. Każdy bał się ryzyka. Zaczynamy więc mówić o nowościach, ale gorzej było z ich praktyczną realizacją.

— Co na to reforma?

— Preferuje ona odważnych, pomysłowych i gospodarnych. Szkoda, że nie wszyscy chcieli rozumieć i skutecznie wdrażać jej założenia. Niektórzy broniąc się przed ewentualnym bankructwem, zaczęli bezzasadnie podrażać swoje wyroby i ile na tym wyszli. W mojej firmie reformę postrakowano poważnie, postawiliśmy na postęp, a przez to na podwyższenie ilości i

Śladem publikacji

Znaleźć sposób na kulturę

Dwa głosy w odpowiedzi na publikację zamieszczamy w kolejności, w jakiej nadeszły do Redakcji:

PIERWSZY:

W artykule red. Olgi Pacewicz „Znaleźć sposób na kulturę” zamieszczonym w 273 numerze „GW” z dnia 22-23 listopada znalazły się dane, delikatnie mówiąc, dezorientujące czytelnika w omawianej materii.

Ostatnie pięćdziesiąt w białostockiej kulturze nie należało do najlepszych, ale nie ma chyba powodu, aby jej obraz malować czarniej, niż jest to w rzeczywistości.

Nie wiem skąd czerpała swoją wiedzę Pani Pacewicz, bowiem sprawozdanie, na które się powołuje mówi całkiem o innym.

Proszę więc zatem, aby Pani redaktor zechciała jeszcze raz, tym razem uważnie, poczytać co na ten temat zawarte jest na stronie 8, 9 i 10. materiału pn. „Sprawozdanie o realizacji uchwały nr XVIII/56/81 z 26 czerwca 1981 roku o sprawie programu rozwoju kultury na terenie miasta Białegostoku w latach 1981-1985”. Materiałem tym Pani redaktor przecież dysponuje, chociażby dlatego, że jako radna MRN i członek Komisji Kultury tej Rady materiał ten otrzymała.

A więc, Pani redaktor, stan placówek kulturalno-wychowawczych (zalicza się do nich domy kultury, kluby i świetlice) zmniejszył się o 41, w tym o 20 domów kultury.

Tak dużej ilości domów kultury nasze miasto, jako żywo nigdy nie posiadało a sprawozdanie mówi raczej o ich wzroście. I jeżeli dokładniej przejrzyć się zamieszczonej w nim zestawieniu obrazującemu zachodzące w poszczególnych latach zmiany ilościowe w bazie kultury, to bez większego trudu można dostrzec, że placówek kulturalno-wychowawczych ubyło tylko 20. Dużo, ale nie zawsze o połowę mniej niż to można wyyczytać z informacji red. Pacewicz. Z tego „pomieszczenia” wynika również

że zmalała sieć bibliotek Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej chociaż „Sprawozdanie...” mówi o czymś całkiem innym.

Cytuję odpowiedni fragment: „W ciągu 5 lat rozszerzyła się nieznacznie baza biblioteczna publicznych, których na koniec 1985 roku łącznie z Wojewódzką Biblioteką Publiczną było 17. W pomieszczeniach pozyskanych w osiedlu Starosielce i w budynku przy ul. Podleskiej, WBP reaktywowała 2 placówki”.

Zmniejszyła się natomiast liczba bibliotek zakładowych z 35 do 29 oraz liczba punktów bibliotecznych w zakładach pracy z 21 do 15.

Żeby była jasność, bo może mylące jest zestawienie w jednej pozycji punktów bibliotecznych i filii bibliotecznych wyjaśnię, że różnią się one od siebie wielkością księgozbioru. Filia posiada na ogół księgozbiór rzędu np. 10 tys. tomów a punkt biblioteczny to wielkość od 300 do w najlepszym razie 1000 tomów zgromadzonych w jednym regale, czy szafie u pana kierownika.

Skoro tak trudno o sukces w kulturze, to nie pomniejszajmy przynajmniej tych, które są. I aby nie pogryźć się całkowicie w kompleksie prowincji dla polepszenia naszego — obywateli miasta — samopoczucia, proszę, aby Redakcja zechciała zamieścić stosowne sprostowanie.

Kierownik Wydziału Kultury i Sztuki mgr SABINA POŁUBIŃSKA

DRUGI: W artykule „Wersja czarna-biała” zamieszczonym w 278 numerze „Gazety Współczesnej” z dnia 28 listopada 1986 r. Pani redaktor Olga Pacewicz konsekwentnie donosi, że jednak nie czytała projektu programu rozwoju kultury na najbliższe 5 lat.

Raz Pani redaktor pisze (w

artykule „Znaleźć sposób na miejską kulturę”), że zlikwidowano więcej placówek niż miało miejsce, dziś, że program nie uwzględnia literatury „Podejrzanym, że administratorzy nie dostrzegali ani wagi zjawiska, ani nie odczuli żadnej presji”.

Pragnę zwrócić uwagę Pani redaktor, że druga wersja programu bez uwagi „projekt”, którą też Pani redaktor otrzymała poświadcza tej sprawie akceptację na stronie 11 pkt. 20 i pkt. 11. Natomiast „kawalek ten wysmażyliśmy” razem z Waldemarem Smaszcem. Może to nie tak, za mało, za dużo, ale w ogóle jest.

Nie odmiawiam dziennikarzowi prawa do własnego zdania, krytyki, własnej interpretacji zjawisk, ale wydaje mi się, że obowiązuje go obiektywizm i jeżeli już zabiera głos w jakiejś materii, to powinien się z nią zapoznać.

SABINA POŁUBIŃSKA

OD AUTORKI: Wzruszył mnie ten bezpośredni ton polemiki i skrupulatność w przytaczaniu statystyki.

Co do błędów w rachunkach, moja wina. Lektura wymienionego „Sprawozdania z realizacji uchwały...” nie jest porównywalnym zajęciem (przede wszystkim ze względu na język). Odnajd jednak zawsze ją noszą przy sobie. Statystyka, w przeciwieństwie do zjawisk, rzeczywiście krzepi.

Natomiast co do reszty... Taka zmasowana reakcja na publikację może tylko cieszyć. Jeżeli ujawniona wrażliwość i pasja administratorów miejskiej kultury zostanie również przeniesiona na rzeczywistość (przenikanie do techniki działania), to będzie to właśnie to, o co chodzi. I byłoby to — jestem pewna — najlepszy środek na polepszenie samopoczucia obywateli naszego miasta a także wyzbycie się kompleksu prowincji.

OLGA PACEWICZ



ROK 2000

„W czasach mojej młodości rok 2000 zdawał się datą tak odległą, że niemal niemożliwą do przekroczenia, zarazem tajemniczą i graniczną, czymś ze świata fantazji i wielkiego niespodziewanego... Dziś wiemy już, że wcale nie zmniejszyła się suma nieprawości, głupoty i zła, albo — co kiedyś zdawało się nam, naiwnym — że ludzie zregrepują ze złowianych innych ludzi. W każdym razie daleko jeszcze do tego...” — tak zaczyna Maciej Błowiecki swój artykuł „Pociecha obserwatora”, zamiesz-

czony w grudniowym numerze „Odry”. Najnowszy zeszyt miesięcznika stoi pod znakiem zbliżającego się roku 2000 (m. in. Ch. Berlitz przedstawia dalsze symptomy zagrażającej Ziemi zagłady) oraz dobrej literatury, w tym nieznanych tekstów Jastruna, Borgesa i Nabokova. Ponadto m.in. J. Kozielecki analizuje fenomen „Kłeski”, a T. Sobolewski pataczy krytyczną na nowe kino polskie. W kolorowym dodatku plastycznym — tym razem Edward Dwurnik.

Klej dia statków

Nowy polimerowy klej K-153 opracowany przez specjalistów z Centralnego Projektowo-Konstrucyjnego Biura Czarnomorskiej Żeglugi Morskiej w ciągu bardzo krótkiego czasu pozwala na remont statków. Na statkach, podobnie jak we wszystkich maszynach, zużyte elementy trzeba zastępować nowymi.

PRAWO i CZŁOWIEK

OKATOR, który samowolnie instaluje kraty na balkonie, niewiele ma do powiedzenia na zarzut administracji domu, iż przekroczył swe lokatorskie uprawnienia. Wprawdzie prawo do zwolnienia mu bez zgody wynajmującego założył w najemnym lokalu instalację elektryczną, gazową, telefoniczną, wodociągową lub podobne urządzenia techniczne, ale jest to wyjątek od zasady, iż przeróbki w budynku należą do uprawnienia właściciela, nie zaś lokatora. Przepisów wprowadzających wyjątki nie można interpretować rozszerzająco. Toteż nikt rozsądny nie będzie silił się na udowadnianie, że kraty na balkonie i instalacja wodociągowa czy telefon w mieszkaniu to prawie to samo.

Zasadniczo inaczej traktuje sprawy niejedni właściciele mieszkań wykupione od państwa. Argumentuje on tak: „Mieszkanie jest moje własne i mogę w nim robić, co mi się podoba”. Zbyt odkrywcze to nie jest. Już Aleksander Fredro wykiwał tak pojmanowane prawo do mieszkania w znanej bajce o Pawle i Gawle.

Jeśli ktoś uważa, że właścicielowi ze swoją własnością wolno czynić wszystko, to jest w grubym błędzie. Nie ma praw nieograniczonych. Także prawo własności ma swoje nieprzekraczalne granice. Wyznacza je kodeks cywilny w art. 140, gdy powiada, że właściciel może korzystać z rzeczy z wyłączeniem

innych osób zgodnie ze społecznym — gospodarczym przeznaczeniem swego prawa oraz że może to czynić w granicach określonych przez ustawy i zasady współzycia społecznego. W tych też granicach (i tylko w tych) może również swoim prawem rozporządzać.

I żeby nie pozostawić niedomówień, jeszcze jeden przepis z tego kodeksu cywilnego: „Art. 144. Właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiadów, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków mieszkaniowych”.

Wynika z tego zupełnie jasna i chyba dla wszystkich oczywista dyrektywa. Korzystaj ze swojej własności w taki sposób, abyś nie przeszkadzał, nie utrudniał życia sąsiadom.

znach poziemnych. Musi więc taki właściciel liczyć się z prawem do nie zakłócanego korzystania z mieszkań przez sąsiadów i z boków, i z góry, i z dołu.

Kto nie chce tych reguł sądeckiego współzycia aprobować, nie zamierza się do nich stosować, powinien czym prędzej wynieść się gdzieś na kolonie albo do leśniczówki. Tam sąsiadów będzie miał daleko. Nie będzie więc tak skrupulatny w korzystaniu ze swego prawa własności.

Tym, którzy twierdzą, że w ich własnym mieszkaniu w wielomieszkaniowym budynku państwowym wolno czynić wszystko, co im się spodoba, poddaje do rozważenia jeszcze jedną sprawę. Dokąd fizycznie

Start z pozycji słabszego

Ciąg dalszy ze str. 3

Sprawy socjalne, obok produkcyjnych, zajęły wielkie miejsce w opracowaniach naukowców, którzy badali tzw. ścianę wschodnią — nadgraniczny pas gmin, skąd młodzi wyjeżdżają najchętniej. Liczne obowiązki w domu i zagrodzie, gdzie jeszcze wiele prac nie zostało w należytych stopniach zmechanizowanych — to odstrasza dziewczęta. Chłopcy idą za nimi, gdyż życie w pojeńdźkę nie każdemu odpowiada. Dlatego Mirosław Surowiec uważa, że los uśmiechnął się do niego. Zona — Krystyna nie uległa namowom koleżanek, została Trzynastoletnią Grzegorz, jedenastoletnią Darek i mająca dopiero siedem tygodni Joasia na razie nie muszą dokonywać wyborów. Rodzice są przekonani, że w przyszłości wśród tej trójki znajdzie się odważny, zaopiekuje się dorobkiem ich życia oraz kilku pokoleń Surowców.

CHŁOP Z CHŁOPA

Przy rozmowach o produkcji, planach i szansach Zubrzyca raz po raz wraca temat dotyczący warunków przyrodniczych. Pod względem jakości gleby zaliczają się do najlepszych. Dlatego całe to gadanie o jednym rolnictwie brzmi tu bajerancko. Jak zrównać piaski z tłuścim czarnoziemem? A równość tę zdają się sugerować jednakowe ceny pól. Tak więc można powiedzieć, że Zubrzyca pracuje przede wszystkim na innych.

Było tak przez całe wieki. Na przykład Jerzy Normantowicz, nim umarł w trzydziestym drugim, opowiadał jak to sześć dni w tygodniu chodził na pańskie do roboty. I

choć za ostatniego dziedzica Janowicza było uwłaszenie, panów od tego się nie namnożyło. Przybyło półpanów i ćwierćpanów. Ledwie wzięli koniec z końcem. Z tego to okresu bierze się początek rodzinnego gospodarstwa Surowców. Szesnaście dziesięć ziemi przetrwało bez zmian do dzisiaj. Czy staną się w przyszłości przedmiotem prawnego anonusu? Gospodarz stanowczo zaprzecza. Nie byłoby to zgodne z chłopską logiką.

BYKA TRZEBA BRAC ZA ROGI

Mirosław Surowiec, oprócz publicystyki, uprawia też społeczną dzialkę. Być może jest to nawyk zaszczepiony jeszcze w młodości, w harcerstwie i Związku Młodzieży Wiejskiej. Aktywnie przykładając się do prac Gminnej Rady Narodowej (jedną kadencję zasiadał w WRN w Białymstoku) i rolniczego samorządu. Na jego forum ściera się najważniejsze wiejskie sprawy. Te drobniejsze, rozstrzygane z pomocą radców prawnych Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, po prostu ułatwiają życie. Podobnie jak liczne szkolenia, które organizują wraz z ZUS-em, PZU i innymi instytucjami obsługującymi wieś.

Ostatnio Mirosław Surowiec zasiadał na wysokim związkowym stołku. Został przewodniczącym Rady WZRKIOR. Czy fakt ten wpłynie na decyzje podejmowane przez rolników w różnych wsiach na „końcu świata”? Czy mniej będzie ziemi nie chęć? Choć nie zależy to tylko od szefa kółek rolniczych — bardzo tego chce.

ZBIGNIEW LUPIŃSKI

Ptasia wojna

Prawdziwa „ptasia wojna” rozegrała się niedawno na stawie we wsi Topolany w woj. białostockim. Miejsce to wybrało sobie na odpoczynek ok. dziesięciu dzikich łabędzi, przelatujących na południe. Potężne ptaki nie chciały tolerować obecnych tam od dawna zwykłych domowych gęsi, a gdy te nie ustępowały dobrowolnie — rozpoczęła się

isina „ptasia bitwa”. W zmaganiach od początku przewagę miały łabędzie, wykorzystując jako broń swoje potężne i silne skrzydła. To zadecydowało o ostatecznym wyniku walki, w której gęsi poniosły sromotną klęskę. Wszystkie one w ilości 10 sztuk padły pod ciosami łabędzich skrzydeł. (WZ)

Samolot — rekordzista

Nowy światowy rekord nabierania wysokości na radzieckim samolocie odrzutowym P-42 ustanowił pilot-oblatywacz Wiktor Pugaczow. „Zamówiony pułap” osiągnął w ciągu niespełna 25,4 sekundy. Poprzedni rekord należał do myśliwca G-15 „Eagle”. Osiągnął go pilot sił powietrznych

USA, mjr. R. Smith w roku 1975 (27,6 sekundy). W czasie tego samego lotu Wiktor Pugaczow pobli także rekord czasu nabierania wysokości — 3000 metrów w klasie samolotów odrzutowych o wadze od 12-16 ton, ustanowiony w roku 1983 przez Kanadyjczyka M. Sommerarda.

Gdy chodzi o nieruchomości gruntową, o wydzieloną działkę ziemi, sąsiadów ma się przez płot, przez miedzę albo przez linie graniczne. Wedle prawa nieruchomości jest także lokal mieszkalny stanowiący odrębny przedmiot własności. Właściciel takiej nieruchomości ma sąsiadów nie tylko przez ściany, ograniczające jego własność wzdłuż płaszczyzn pionowych, lecz także przez stropy wyznaczające linie jego własności w płaszczy-

sięga własność mieszkań? Czy rozciąga się ona także na balkon?

Pytanie wcale nie jest abstrakcyjne. Skoro własność na gruncie wyznaczona jest co do centymetra, lub jeszcze dokładniej, dlaczegoż przy własności mieszkania miałyby to być nie dopowiedziane do końca. Uważam, że własność mieszkania kończy się bezpośrednio za drzwiami — tymi wychodzącymi na klatkę schodową i tymi wychodzącymi na balkon. Balkon jest przydatkiem do mieszkania, jego przynależnością. Ale to w sensie wyłączonego prawa właściciela mieszkania do korzystania z balkonu powierzone. Natomiast balkon jako element budowlany jest fragmentem elewacji budynku, jego zewnętrznej ściany. Własność właściciela mieszkania nie rozciąga się zaś na ściany zewnętrzne. Zatem przeróbki tych elementów to już nie jego prawo

Wolność Tomku?

Wcale nie lepiej przedstawia się sytuacja posiadaczy tzw. spółdzielczych mieszkań własnościowych. Oni w ogóle nie są właścicielami mieszkań. Mieszkania w domach spółdzielczych nie stanowią i stanowią nie mogą odrębnego przedmiotu własności. Własność niepodzielnie przypada spółdzielni. Im zaś przypada spółdzielcze prawo do lokalu typu własnościowego. Jest to jedna z kategorii praw rzeczowych ograniczonych. Jest to, owszem, prawo dziedziczne i zbywalne. Ale nie własność.

ZENON MLYNCZYK

Rzecznik praw obywatelskich (8)

W ochronie interesu zbiorowego

Mówi czytelnik: Rozumiem rolę rzecznika w ochronie indywidualnych praw obywateli. Ale według założenia rzecznik będzie mógł występować również w tych wypadkach, gdy zostały rażąco naruszone zbiorowe interesy obywateli. Co to są te „zbiorowe interesy”? W jakich konkretnie przypadkach działania rzecznika będą miały na celu ochronę interesu zbiorowego?

Posłużmy się przykładem.

Założymy, że spółdzielnia X raz po raz sprzedaje zjeżdżające masło albo też zrobiony ser (przykład nie dotyczy żadnej konkretnej spółdzielni). Zostają przez to naruszone indywidualnie prawa każdego z klientów. Każdy bowiem z kupujących ma prawo do otrzymywania towaru dobrej jakości. Każdy z nich może zgłosić do sprzedawcy reklamację, a w razie jej nieuwzględnienia dochodzić swych indywidualnych roszczeń na drodze sądowej. Jednakże większa ilość tego rodzaju przy-

padków sprawia, że takie postępowanie spółdzielni narusza nie tylko prawa indywidualne poszczególnych bywalców, lecz zbiorowy interes klientów. Ingerencja rzecznika będzie więc zmierzająca do ochrony tego zbiorowego interesu, bez wnikanania w każdy z przypadków z osobna.

Inny przykład. Placówka prowadząca działalność usługową, kulturalną lub rozrywkową jest w wolne soboty nieczynna. Albo też jest otwarta w dni robocze do godziny 15-tej, kiedy to większość ludzi pracuje. Żadne indywidualne prawa poszczególnych obywateli nie zostają przez to naruszone, ponieważ placówka ta z nikim nie zawierała umowy, że będzie mu świadczyć usługi w wolne soboty albo że po godzinie 15-tej. Ale nie może ulegać

wątpliwości, że przez taki rozkład pracy tej placówki zostają naruszone zbiorowe interesy obywateli. Ingerencja rzecznika byłaby w pełni uzasadniona.

Już z tych dwóch przykładów można się zorientować, że zbiorowy interes obywateli może się przejawiać raz jako suma naruszeń jednorodnych indywidualnych praw poszczególnych jednostek (w podanym przykładzie — konsumentów), a innym zaś razem jako niedogodność w działaniu jakiejś placówki, zakładu czy instytucji użyteczności publicznej ze szkoda dla bliżej nie określonej grupy obywateli, potencjalnych użytkowników tego zakładu.

Zapewne praktyka działania spolecznych rzeczników praw (i interesów) obywatelskich dostarczy przykładów innych jeszcze postaci interesu zbiorowego, w

ZENON MLYNCZYK

SPORT

Z KRAJU
I ZE ŚWIATAJ. MAJDAN
AKADEMICKA
MISTRZYNA ŚWIATA

Reprezentantka Polski Joanna Majdan zdobyła tytuł akademickiej mistrzyni świata w dziesięciu wyścigach w Sao Bernardo do Campo w Brazylii w kategorii 55 kg. W finale pokonała ona węgierską gospodarzkę Solange Pessoa.

ZWYCIĘSTWA
PIĘŚCIARZY KUBY

W dwóch oficjalnych meczach rozegranych w USA reprezentacja pięściarzy Kuby pokonała drużynę Stanów Zjednoczonych 3:1 i 2:1.

WYGRANA SZERMIERZA

Polak Jarosław Koniusz zwyciężył w międzynarodowym turnieju szablistów w NRD.

AUSTRIA — POLSKA 3:5

W towarzyskim meczu hokeja na lodzie w Salzburgu Austria przegrała z Polską 3:5 (0:2, 2:2, 1:1). Polacy odnieśli zasłużone zwycięstwo.

ZABRAKŁO
PIĘĆCI BRAMEK

Pięć bramek zabrakło reprezentacji Polski w piśmie rezerwy meczu z Niemcami. W piśmie rezerwy meczu z Niemcami, podobnie jak i reprezentacja gospodarzy, straciła tylko 1 pkt., ale z gorszą różnicą. Zwycięstwo natomiast przypadło pierwszemu.

H. DRECHSLER I O. LUDWIG
SPORTOWCAMI ROKU

W 34 plebiscycie młodzieżowej gazety „Junge Welt” na najlepszych sportowców NRD pierwsze miejsce zdobyli H. Drechsler i O. Ludwig.

PORAZKA HOKEISTÓW

W rewanżowym meczu hokeja na lodzie rozegranym w Linz Austria wygrała z Polską 4:3 (1:1, 2:1, 1:0).

ZWYCIĘSTWA
SZALANIA TEMPA

Dziesiąta konkurencja a-plebiscydu. Pucharu Lewisa 1986/87 zakończyła się ośmiu zwycięstwem reprezentantki Szwajcarii. O bogactwie talentów w tej ekipie świadczy fakt, że dopiero po pierwszej wygranej w tym sezonie sięgnęła najbardziej utytułowana zawodniczka tego kraju Erica Hess. Już w pierwszym przedziale siatki w Val Zoldana pokazała wielką klasę, pokonując w trzech setach 3:0, 3:1 i 3:0.

W ŁACZNEJ KLASYFIKACJI

Pucharu na cztery Szwajcarki: Maria Waser 110 pkt., przed Vreni Schneider 108, Szika Hess — 95 i Brigitte Gerli 83 pkt.

L. Ćmiekiewicz
kontra

J. Wójcik

Dotychczasowy szkolenowiec Górnik Zabrze Lesław Ćmiekiewicz objął ostatnio funkcję trenera krakowskiego Hutnika, klubu w którym kiedyś pracował Janusz Wójcik.

W rundzie wiosennej piłkarskiej II ligi dojdzie więc do interesującej konfrontacji wiedzy i umiejętności trenerów bądź co bądź z dużym aspiracjami.

PS. Górnik Zabrze, jak zapewne Czytelnicy wiedzą, przeżył pod wodzą trenera Antoniego Piechnickiego prawdziwą metamorfozę mając serial zwycięstw za 3 pkt.

Nowa droga
kolarzy

Dr Zbigniew Rusin jest postacią dobrze znaną kibicom sportowym. Był lekarzem i trenerem reprezentacji Polski kolarskiej. Obecnie piastuje funkcję prezesa Polskiego Związku Kolarskiego. Podczas jego pobytu w Białymstoku poprosiliśmy go o rozmowę.

— „Jaka będzie „Gwiazdka”

naszej kolarskiej rodziny? — Na pewno nie taka radosna, jakichś sobie życzyli. Oczekiwaliśmy w tym sezonie na sukcesy. Starty w Wyścigu Pokoju i mistrzostwach świata przyniosły nam porażkę. Potwierdziły one, że nasze kolarstwo przeżywa kryzys. Ubiegłoroczne zwycięstwo było jednorazowym wyskokiem. Nie mogą one przesłonić faktu, że wprawdzie mamy utalentowaną młodzież, ale nie potrafili ona wygrać.

— Czy więc na nadchodzącym sezonie także nie możemy liczyć na sukcesy? — Każdy chce wyrywać i nie wolno nam z góry skazywać się na porażkę. Biorąc za przykład pracę w NRD i

Po raz 16

Puchar „Izwestii” dla gospodarzy

W ostatnim, decydującym o pierwszym miejscu spotkaniu hokejowego turnieju o puchar „Izwestii” reprezentacja ZSRR pokonała CSRS 1:0 (1:0, 0:0, 0:0). Bramkę zdobył w 13 min. Siergiej Makarow, wykorzystując przewagę liczącą swego zespołu. Porażka ta zepchnęła zespół czeskosłowacki na czwarte, przedostatnie miejsce w turnieju, natomiast na podium obok triumfatorów stanęli drużyny Kanady i Szwecji.

Kolejowa tabela:

1. ZSRR	6:2	14:4
2. Kanada	4:4	11:15
3. Szwecja	4:4	8:13
4. CSRS	3:5	10:9
5. Finlandia	3:5	10:12

Najlepszymi zawodnikami

turnieju na poszczególnych

pozycjach wybrano: Siergieja Bieleoszejkina (ZSRR) w bramce, E. Zalaspskiego (Kanada) w obronie i Andrieja Chomutowa (ZSRR) w ataku.

Siergiej Makarow otrzymał po zakończeniu spotkania „Izwestii” „złoty kij”, jako nagrodę dla najlepszego hokeisty Europy w 1986 roku.

Zanim na lodowisko Pałacu Sportu na moskiewskich Łuznikach wyszli na lod hokeistów ZSRR i CSRS walczyli o pierwsze miejsce, rozegrano mecz olimpijskiej reprezentacji Kanady i Finlandii. Po imponującym początku turnieju (wygrana z ZSRR) Finowie grali z meczu na mecz słabiej i w efekcie przegrali z Kanadyjczykami 2:3 (1:2, 1:0, 0:1).

Włóknarz B-stok — Słęża Wrocław 56:64

Zabrakło szczęścia
i... honorowa porażka

SIEDM RZUTÓW BIAŁOSTOCZANEK ZA 3 PUNKTY

Sympatycy basketu, którzy w sobotę zajęli miejsca w hali Jagiellonii spodziewali się zobaczyć twardą i emocjonującą koszykownicę. Opuścili halę nieco rozczarowani, a to dlatego, że Włóknarz mógł sprawić w 14 kolejnej ekstraklasie sporu niespodziankę i pokonać wielodniową tabeli Słężę Wrocław. Włóknarz przegrał ze Słężą 56:64 (23:28) prowadząc przez cały czas wyrównany i zacięty pojedynek.

Od początku dopisywało białostoczanek „zewnątrz” szczęście. Po kilku rzutach Kiejzik, K. Malinowski i Mozołowska pilka wykonała na obrzeży koszyka, „tania” i nie wpadła do kosza. Białostoczanek nie pozwalały odcierwać się Słężę na większą odległość. W 8 min. Słęża prowadziła 8:4, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 7:8. Dwie kolejne minuty gry, to krótki przebieg w zespole Włóknarza. W 14 min. Słęża prowadziła 12:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 12:8. W 16 min. Słęża prowadziła 15:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 15:8. W 18 min. Słęża prowadziła 18:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 18:8. W 20 min. Słęża prowadziła 21:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 21:8. W 22 min. Słęża prowadziła 24:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 24:8. W 24 min. Słęża prowadziła 27:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 27:8. W 26 min. Słęża prowadziła 30:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 30:8. W 28 min. Słęża prowadziła 33:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 33:8. W 30 min. Słęża prowadziła 36:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 36:8. W 32 min. Słęża prowadziła 39:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 39:8. W 34 min. Słęża prowadziła 42:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 42:8. W 36 min. Słęża prowadziła 45:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 45:8. W 38 min. Słęża prowadziła 48:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 48:8. W 40 min. Słęża prowadziła 51:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 51:8. W 42 min. Słęża prowadziła 54:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 54:8. W 44 min. Słęża prowadziła 57:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 57:8. W 46 min. Słęża prowadziła 60:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 60:8. W 48 min. Słęża prowadziła 63:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 63:8. W 50 min. Słęża prowadziła 66:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 66:8. W 52 min. Słęża prowadziła 69:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 69:8. W 54 min. Słęża prowadziła 72:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 72:8. W 56 min. Słęża prowadziła 75:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 75:8. W 58 min. Słęża prowadziła 78:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 78:8. W 60 min. Słęża prowadziła 81:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 81:8. W 62 min. Słęża prowadziła 84:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 84:8. W 64 min. Słęża prowadziła 87:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 87:8. W 66 min. Słęża prowadziła 90:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 90:8. W 68 min. Słęża prowadziła 93:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 93:8. W 70 min. Słęża prowadziła 96:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 96:8. W 72 min. Słęża prowadziła 99:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 99:8. W 74 min. Słęża prowadziła 102:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 102:8. W 76 min. Słęża prowadziła 105:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 105:8. W 78 min. Słęża prowadziła 108:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 108:8. W 80 min. Słęża prowadziła 111:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 111:8. W 82 min. Słęża prowadziła 114:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 114:8. W 84 min. Słęża prowadziła 117:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 117:8. W 86 min. Słęża prowadziła 120:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 120:8. W 88 min. Słęża prowadziła 123:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 123:8. W 90 min. Słęża prowadziła 126:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 126:8. W 92 min. Słęża prowadziła 129:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 129:8. W 94 min. Słęża prowadziła 132:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 132:8. W 96 min. Słęża prowadziła 135:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 135:8. W 98 min. Słęża prowadziła 138:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 138:8. W 100 min. Słęża prowadziła 141:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 141:8. W 102 min. Słęża prowadziła 144:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 144:8. W 104 min. Słęża prowadziła 147:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 147:8. W 106 min. Słęża prowadziła 150:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 150:8. W 108 min. Słęża prowadziła 153:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 153:8. W 110 min. Słęża prowadziła 156:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 156:8. W 112 min. Słęża prowadziła 159:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 159:8. W 114 min. Słęża prowadziła 162:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 162:8. W 116 min. Słęża prowadziła 165:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 165:8. W 118 min. Słęża prowadziła 168:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 168:8. W 120 min. Słęża prowadziła 171:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 171:8. W 122 min. Słęża prowadziła 174:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 174:8. W 124 min. Słęża prowadziła 177:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 177:8. W 126 min. Słęża prowadziła 180:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 180:8. W 128 min. Słęża prowadziła 183:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 183:8. W 130 min. Słęża prowadziła 186:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 186:8. W 132 min. Słęża prowadziła 189:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 189:8. W 134 min. Słęża prowadziła 192:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 192:8. W 136 min. Słęża prowadziła 195:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 195:8. W 138 min. Słęża prowadziła 198:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 198:8. W 140 min. Słęża prowadziła 201:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 201:8. W 142 min. Słęża prowadziła 204:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 204:8. W 144 min. Słęża prowadziła 207:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 207:8. W 146 min. Słęża prowadziła 210:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 210:8. W 148 min. Słęża prowadziła 213:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 213:8. W 150 min. Słęża prowadziła 216:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 216:8. W 152 min. Słęża prowadziła 219:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 219:8. W 154 min. Słęża prowadziła 222:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 222:8. W 156 min. Słęża prowadziła 225:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 225:8. W 158 min. Słęża prowadziła 228:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 228:8. W 160 min. Słęża prowadziła 231:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 231:8. W 162 min. Słęża prowadziła 234:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 234:8. W 164 min. Słęża prowadziła 237:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 237:8. W 166 min. Słęża prowadziła 240:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 240:8. W 168 min. Słęża prowadziła 243:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 243:8. W 170 min. Słęża prowadziła 246:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 246:8. W 172 min. Słęża prowadziła 249:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 249:8. W 174 min. Słęża prowadziła 252:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 252:8. W 176 min. Słęża prowadziła 255:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 255:8. W 178 min. Słęża prowadziła 258:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 258:8. W 180 min. Słęża prowadziła 261:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 261:8. W 182 min. Słęża prowadziła 264:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 264:8. W 184 min. Słęża prowadziła 267:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 267:8. W 186 min. Słęża prowadziła 270:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 270:8. W 188 min. Słęża prowadziła 273:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 273:8. W 190 min. Słęża prowadziła 276:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 276:8. W 192 min. Słęża prowadziła 279:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 279:8. W 194 min. Słęża prowadziła 282:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 282:8. W 196 min. Słęża prowadziła 285:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 285:8. W 198 min. Słęża prowadziła 288:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 288:8. W 200 min. Słęża prowadziła 291:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 291:8. W 202 min. Słęża prowadziła 294:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 294:8. W 204 min. Słęża prowadziła 297:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 297:8. W 206 min. Słęża prowadziła 300:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 300:8. W 208 min. Słęża prowadziła 303:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 303:8. W 210 min. Słęża prowadziła 306:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 306:8. W 212 min. Słęża prowadziła 309:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 309:8. W 214 min. Słęża prowadziła 312:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 312:8. W 216 min. Słęża prowadziła 315:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 315:8. W 218 min. Słęża prowadziła 318:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 318:8. W 220 min. Słęża prowadziła 321:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 321:8. W 222 min. Słęża prowadziła 324:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 324:8. W 224 min. Słęża prowadziła 327:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 327:8. W 226 min. Słęża prowadziła 330:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 330:8. W 228 min. Słęża prowadziła 333:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 333:8. W 230 min. Słęża prowadziła 336:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 336:8. W 232 min. Słęża prowadziła 339:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 339:8. W 234 min. Słęża prowadziła 342:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 342:8. W 236 min. Słęża prowadziła 345:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 345:8. W 238 min. Słęża prowadziła 348:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 348:8. W 240 min. Słęża prowadziła 351:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 351:8. W 242 min. Słęża prowadziła 354:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 354:8. W 244 min. Słęża prowadziła 357:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 357:8. W 246 min. Słęża prowadziła 360:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 360:8. W 248 min. Słęża prowadziła 363:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 363:8. W 250 min. Słęża prowadziła 366:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 366:8. W 252 min. Słęża prowadziła 369:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 369:8. W 254 min. Słęża prowadziła 372:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 372:8. W 256 min. Słęża prowadziła 375:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 375:8. W 258 min. Słęża prowadziła 378:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 378:8. W 260 min. Słęża prowadziła 381:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 381:8. W 262 min. Słęża prowadziła 384:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 384:8. W 264 min. Słęża prowadziła 387:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 387:8. W 266 min. Słęża prowadziła 390:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 390:8. W 268 min. Słęża prowadziła 393:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 393:8. W 270 min. Słęża prowadziła 396:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 396:8. W 272 min. Słęża prowadziła 399:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 399:8. W 274 min. Słęża prowadziła 402:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 402:8. W 276 min. Słęża prowadziła 405:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 405:8. W 278 min. Słęża prowadziła 408:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 408:8. W 280 min. Słęża prowadziła 411:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 411:8. W 282 min. Słęża prowadziła 414:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 414:8. W 284 min. Słęża prowadziła 417:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 417:8. W 286 min. Słęża prowadziła 420:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 420:8. W 288 min. Słęża prowadziła 423:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 423:8. W 290 min. Słęża prowadziła 426:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 426:8. W 292 min. Słęża prowadziła 429:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 429:8. W 294 min. Słęża prowadziła 432:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 432:8. W 296 min. Słęża prowadziła 435:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 435:8. W 298 min. Słęża prowadziła 438:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 438:8. W 300 min. Słęża prowadziła 441:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 441:8. W 302 min. Słęża prowadziła 444:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 444:8. W 304 min. Słęża prowadziła 447:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 447:8. W 306 min. Słęża prowadziła 450:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 450:8. W 308 min. Słęża prowadziła 453:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 453:8. W 310 min. Słęża prowadziła 456:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 456:8. W 312 min. Słęża prowadziła 459:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 459:8. W 314 min. Słęża prowadziła 462:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 462:8. W 316 min. Słęża prowadziła 465:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 465:8. W 318 min. Słęża prowadziła 468:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 468:8. W 320 min. Słęża prowadziła 471:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 471:8. W 322 min. Słęża prowadziła 474:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 474:8. W 324 min. Słęża prowadziła 477:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 477:8. W 326 min. Słęża prowadziła 480:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 480:8. W 328 min. Słęża prowadziła 483:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 483:8. W 330 min. Słęża prowadziła 486:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 486:8. W 332 min. Słęża prowadziła 489:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 489:8. W 334 min. Słęża prowadziła 492:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 492:8. W 336 min. Słęża prowadziła 495:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 495:8. W 338 min. Słęża prowadziła 498:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 498:8. W 340 min. Słęża prowadziła 501:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 501:8. W 342 min. Słęża prowadziła 504:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 504:8. W 344 min. Słęża prowadziła 507:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 507:8. W 346 min. Słęża prowadziła 510:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 510:8. W 348 min. Słęża prowadziła 513:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 513:8. W 350 min. Słęża prowadziła 516:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 516:8. W 352 min. Słęża prowadziła 519:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 519:8. W 354 min. Słęża prowadziła 522:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 522:8. W 356 min. Słęża prowadziła 525:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 525:8. W 358 min. Słęża prowadziła 528:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 528:8. W 360 min. Słęża prowadziła 531:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 531:8. W 362 min. Słęża prowadziła 534:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 534:8. W 364 min. Słęża prowadziła 537:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 537:8. W 366 min. Słęża prowadziła 540:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 540:8. W 368 min. Słęża prowadziła 543:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 543:8. W 370 min. Słęża prowadziła 546:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 546:8. W 372 min. Słęża prowadziła 549:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 549:8. W 374 min. Słęża prowadziła 552:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 552:8. W 376 min. Słęża prowadziła 555:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 555:8. W 378 min. Słęża prowadziła 558:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 558:8. W 380 min. Słęża prowadziła 561:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 561:8. W 382 min. Słęża prowadziła 564:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 564:8. W 384 min. Słęża prowadziła 567:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 567:8. W 386 min. Słęża prowadziła 570:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 570:8. W 388 min. Słęża prowadziła 573:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 573:8. W 390 min. Słęża prowadziła 576:8, ale Słęża koszykowała rzut, rzut za 3 pkt. było 576:8. W 392 min. Słęża prowadziła 579: